

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

REDAKTOR NACZELNY: JAN STAPIŃSKI

<p>Kosztuje na cały rok:</p> <p>W Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . 4 korony. Do Królestwa Polskiego i Rosji 2 ruble. Do cesarstwa niemieckiego 4 marki. Do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii, Afryki, Australji 5 koron. Numer pojedynczy 10 halerzy.</p>	<p>Biuro Redakcji i Administracji:</p> <p>KRAKOW, WOLSKA 19 - I. p. oficyny.</p> <p style="text-align: center;">~ ~ ~</p> <p>Adres na listy, przekazy, reklamacje i t. p. „PRZYJACIEL LUDU“ - KRAKÓW.</p>	<p>:: Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. ::</p> <p>Należytość płaci się z góry, rocznie ~ ~ ~ lub półrocznie. ~ ~ ~</p> <p>Pobieranie „Przyjaciela ludu“ można rozpocząć każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.</p>
--	--	--

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ!

Do apelu!...

Zbliża się *Nowy Rok*, czas więc odnowić prenumeratę. „Przyjaciel Ludu“, jako pismo wiernie stojące na straży interesów chłopskich, z Nowym Rokiem powinno się znaleźć w każdej chłopskiej chaocie. I lubo, nie mamy się czego skarżyć na Was Kochani Czytelnicy, to jednak wzywamy Was, byście nie poprzestawali na samem czytaniu Przyjaciela, ale także wedle możności i sił *rozszerzali go*. Dział, kto nie czyta gazetki, ten jest, jak ten ślepy, co nie widzą, chociaż gadać o kolo-

rach... Pan w mieście czyta gazetki miastowe, urzędnik czyta urzędnicze, więc i chłop czytać musi i to „Przyjaciela Ludu“, bo ten jedynie strzeże uzoziwie i wiernie chłopskiej sprawy. Każdego Ludowca hasłem być powinno: *u mnie we wsi wszyscy czytać będą „Przyjaciela“, bo w nim każdy znajdzie to, co go zajmie, ubawi i pouczy!*...

* * *

Każdy nasz Czytelnik, który zapłaci prenumeratę na cały rok 1914, otrzymać będzie zupełnie darmo gazetkę do

końca 1913 roku. Każdy nasz nowy czytelnik dostanie piękne premje w Książkach. Wszyscy nowi i starzy nasi czytelnicy otrzymają z Nowym Rokiem potrójne Kalendarze. Kalendarz Wielki o prześlicznej treści i z pięknymi ilustracjami, Kalendarz ścienny z wielkim portretem prezesa Stapińskiego i piękny Kalendarzyk Kieszonkowy. Późatem oddamy do wylosowania maszyny rolnicze i inne piękne premje.

Rada Naczelna P. S. L.

zbierze się w sobotę 29 listopada 1913 o godzinie 9 z rana w Rzeszowie w sali „Sokoła“.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie z działalności przewodnictwa.
 2. Rezygnacja prezesa i wybór nowego zarządu.
 3. Postanowienie terminu i porządku dziennego Kongresu P. S. L.
- Ze względu na wagę spraw i uchwał zapaść mających będą dopuszczeni do udziału w obradach tylko Członkowie Rady Naczelnej.

Jan Stapiński
prezes

Władysław Wąsowicz
sekretarz

Dlaczego złożyłem przewodnictwo Klubu P. S. L.

Dnia 14 listopada b. r. o godzinie pół do trzeciej po południu, wręczyłem posłowi Średniawskiemu w parlamencie list takiej treści (dosłownie):

»Z powodu wyniku wyborów do delegacji, gdy nabrałem przekonania, iż nie mogę liczyć na poparcie wszystkich członków Szanownego klubu, zgłaszam rezygnację z urzędu prezesa klubu, a zarazem składam do dyspozycji wiceprezysurę Koła polskiego, którą z ramienia Szanownego klubu piastowałem. Utrzymanie jedności i zgody w gronie posłów uważałem za warunek dalszego rozwoju stronnictwa, któremu poświęciłem 25 lat pracy i któremu dalej służyć pragnę.

Z poważaniem *Jan Stapiński*.

Wiedeń 14 listopada. «

Uczyniłem to dlatego, że nie chciałem już iść do prezydenta ministrów na konferencję wyznaczoną na godzinę 3. po południu tegoż dnia, w sprawie sejmowej reformy wyborczej. A nie chciałem tam iść z tego powodu, że nie

miałem już pełnomocnictwa do przemawiania w imieniu całego klubu, który dwa dni przedtem, 12 listopada, dał mi to do zrozumienia odmawiając mi wyboru do delegacji.

Nie mogłem iść na ową bardzo ważną konferencję tem więcej, że wiadomem mi było, iż dwaj inni delegaci klubu, pp. Kędzior i Średniawski mają przeciwne memu zapatrywania co do taktyki, jakiej użyć trzeba dla skutecznej obrony naszych żądań, Mianowicie: ja stałem i stoję na tem stanowisku, że w razie nieuwzględnienia naszych żądań należało zagrozić przeciwnikom zapowiedzią obstrukcji parlamentarnej, odmową uchwalenia nowych podatków, a wreszcie wystąpieniem z Koła polskiego, natomiast pp. Kędzior i Średniawski zarówno w rozmowach osobistych, jak i na posiedzeniach klubu oznajmili, że na te sposoby walki się nie godzą. A że ich klub wybrał osobiście dla prowadzenia sprawy reformy wyborczej, przeto mogliby byli na owej konferencji powiedzieć, że ich opinię podziela większość klubu, a nie moja. Aby uniknąć takiej

Chłopi łączcie się, bo

szlachta się już złączyła,
urzędnicy już się złączyli,
księża dawno złączeni,
robotnicy już zorganizowani,
mieszczanie już się złączyli!

kompromitacji a przytem, nie chcąc brać odpowiedzialności za wynik obrad w takich warunkach, wolałem się usunąć przez zgłoszenie wczas rezygnacji z przewodnictwa.

To były powody bezpośrednie, z ostatniej chwili. To przepełniło miarę, która już przedtem była pełna.

Już od dłuższego czasu wiedziałem, że nie posiadam poparcia wszystkich członków klubu poselskiego P. S. L. i dlatego już znacznie wcześniej dojrzało we mnie postanowienie złożenia prezesury. Chciałem to uczynić po załatwieniu najważniejszej sprawy ludowej t. j. sejmowej reformy wyborczej, ale powyżej podane okoliczności przyspieszyły chwilę.

Powiadam, że miarka różnic między mną a znaczną częścią posłów była już przedtem pełna. Kilku członków klubu było mi niechętnych od czasu wyborów w r. 1911., gdyż zostali wybrani przeciwko mej woli i nie mogli mi tego zapomnieć. Niektórzy koledzy uwierzyli w podstępne kwilenia przeciwników, że byleby Stapińskiego usunąć od kierownictwa, to już ustaną napady na ludowców i bez przeszkody będą wybierani na posłów. Są i tacy koledzy posłowie, którzy nie mogą czy nie chcą się zorientować w nawale oszczerstw klerykalno-wszechpolskich i biorą mi za złe, że się narażam na ciągłe ataki. Wreszcie — co najważniejsze — są i tacy posłowie ludowcy, którzy wogóle nie chcą walki, tylko pragną jakiejś innej, nie wiadomej mi taktyki.

Dopóki mogłem, łagodziłem te różnice i sprzeczności. Wreszcie, gdy widziałem, że takie lawirowanie może zabagnić cały ruch ludowy, zmieniłem postępowanie, a gdy to jeszcze zaostrzyło stosunki, postanowiłem ustąpić z kierownictwa. Jako zwykły szeregowiec, na którym nie ciąży obowiązek neutralności, będę mógł swobodnie na posiedzeniach klubowych wnioski stawiać i swoje zdania uzasadniać. Mam nadzieję, że w ten sposób przyczynię się skutecznej do obrony ludu P. S. L., tem bardziej, że będę miał więcej wolnego czasu na przygotowanie wniosków, interpelacji i przemówień.

Można sobie wyobrazić, jaka to radość zapanowała wśród wrogów, że nareszcie udało im się mnie obalić. Niech się ucieszą na chwilę. Wierzę, że krótkotrwałą będzie ich radość, tylko do najbliższych wyborów, które w następnym roku się odbędą. Wtedy otrzymają odpowiedź ludu i przekonają się, że chłop polscy rozumieją swoją sprawę i nie pójdą już w niewolę ani panów, ani księży, ani biurokracji wszechpolskiej.

Złożyłem przewodnictwo, bo nie chciałem jako prezes dopuścić do rozbitcia klubu. Ufam, że jako zwykły członek klubu będę mógł w tym kierunku tem skuteczniej działać.

W pracy i znoju, w walce i cierpie-

niach zawsze i wszędzie musiał się lud dobijać sprawiedliwości. Dopóki mi Bóg zdrowia użyje, nie ustanie w walce o ludzki byt i sprawiedliwość dla braci chłopów.

Jan Stapiński.

Z Rady państwa.

List z Wiednia.

W parlamencie układają się stosunki coraz bardziej niepomysłnie dla szerokich mas ludowych. Rząd odnosi się nieżyczliwie do skromnych postulatów, podnoszonych przez przedstawicieli ludu pracującego. Szczególne narody i stronnictwa prowadzą dalej w Radzie państwa między sobą zażartą walkę, na czem cierpi bardzo powaga i znaczenie, powaga i znaczenie Izby ludowej, a za to rząd zyskuje wpływy i lekceważy przedstawicielstwo parlamentarne. Parlament zeszedł dzisiaj do roli bardzo podrzędnej. Albo się go wcale nie zwołuje, albo, gdy się zbierze, to w tym celu, aby **nałożyć nowe ciężary na barki chłopów i robotników**, uchwalić nowe podatki i daniny. O ulżenie opłakanej doli chłopskiej, o skasowanie szeregu dotkliwych bolączek ludu, o uchwalenie **piekących konieczności ludowych** parlament zbyttno się nie troszczy, bo rząd tego sobie nie życzy. A trzeba wiedzieć dobrze o tem, że bardzo dużo posłów **zaprzedało się duszą i ciałem rządowi** i tacy panowie nie chcą się rządowi sprzeciwić, boby ich minął awans albo order. Dzisiaj w Radzie państwa tak rzeczy stoją, że znaczna ilość posłów kiwa głowami, aby rząd przypadkiem nie zamknął wraz z parlamentem także i kasy i nie zaprzestał wypłacać posłom „dziesiątek“.

Z tą potulną, baranią niemal uległością wobec rządu **trzeba wziąć jak najrychlej rozbrat**. Czas już najwyższy zająć zdecydowaną postawę w Izbie, aby przyspieszyć załatwienie pierwszorzędných konieczności ludowych.

* * *

Tydzień ubiegły minął w Radzie państwa głównie nad rozprawami w sprawie zawieszenia samorządu w Czechach i zaprowadzenia komisji rządowej w miejsce wydziału krajowego. Sprawa to doniosłego znaczenia, boć autonomje (samorząd) to wielka zdobycz krajów i narodów i trzeba jej strzedz bardzo pilnie i bacznie przed wszelkimi zamachami ze strony centralistycznego rządu. *Polskie Stronnictwo Ludowe* na naczelnem miejscu swego programu postawiło postulat jak najszerszego rozszerzenia samorządu krajowego i uniezależnienia się od Wiednia. I w myśl tego wskazania programowego P. S. L. postępuje — nigdy mu się nie sprzeniewierzają.

To też zamach rządu na samorząd w Czechach wywołał w Stronnictwie Ludowem wielkie zaniepokojenie. Jeżeli bowiem dzisiaj rząd odważył się znieść urządzenia autonomizne w Królestwie Czeskiem, to *jutro* postąpi w ten sam sposób w Galicji.

Temi kierując się słusznymi obawami prezes Stapiński na posiedzeniu Koła polskiego zaprotestował w ostrych słowach przeciw obaleniu samorządu w Czechach, wyraził nagane dla rządu i domagał się, aby Koło polskie w pełnej Izbie wystąpiło przeciwko rządowi, że tenże odważył się na kasację czeskiej autonomji. W myśl wywodów pos. Stapińskiego Koło polskie postanowiło głosować w Izbie za otwarciem rozprawy nad przemową prezydenta mini-

strów hr. Stirka, który starał się uniewinnić rząd za obalenie samorządu w Czechach. Rząd wogóle nie chciał rozpraw w parlamencie nad tą sprawą. Czynił więc różne wysiłki, aby do dyskusji nie dopuścić. Ale te wysiłki spetzły na niczem, bo na wtorkowym posiedzeniu parlament większością 18 głosów uchwalił przeprowadzić porachunek z rządem za to, że ośmielił się zawiesić autonomję (samorząd) w Czechach.

Kiedy odbyło się głosowanie w tej materji **posłowie wszechpolscy uciekli chyłkiem z Izby za drzwi** i nie brali udziału w głosowaniu, aby się przypadkiem z tej racji rządowi nie narażać. Tu dopiero pokazała się jaskrawo w całej ohydzie obłuda i bezwstyd wszechpolaków, którzy w kraju w swoich gazetach i na zgromadzeniach ogłaszają się za jedynych obrońców samorządu krajowego i szermierzy wyodrębnienia Galicji, a tu w Wiedniu przyliżują się rządowi i dopuszczają się **haniebnej zdrady wobec narodu własnego**. Trzeba nam to nowe łajdaństwo wszechpolskie zapamiętać.

Po ukończeniu rozpraw nad zawieszeniem czeskiej autonomji przystąpiono do dalszej dyskusji nad przedłożeniem finansowem.

Do delegacji wybrano z Polaków: Czajkowskiego, Białego, Rosnera, Reja, Lea i Ptasia.

Precz z niewolą pańszczyźnianą!

(Przemówienie posła Stapińskiego na posiedzeniach pełnej komisji budżetowej Izby posłów w dniach 8 i 10 listopada 1913. Przekład z niemieckiego).

Wysoka Komisjo! Nareszcie doczekałem się sposobności, że mogę wypowiedzieć moje stanowisko w sprawach emigracyjnych wogóle, a w szczególności w okrzykniętej sprawie „*Kanadian Pacific*“. Od kilku miesięcy, jak sprawy te poczęły być roztrząsane w gazetach, osoba moja jest ustawicznie wymieniana i niejednen mógłby mniemać, że jakieś nadzwyczajne popełniłem zbrodnie, n. p., że ja spowodowałem ucieczkę 80 tysięcy żołnierzy do Kanady i Ameryki wogóle. Dlatego wybaczą mi panowie posłowie, że im nieco więcej czasu zajmę swem przemówieniem.

Przedewszystkiem muszę wyjaśnić, że **walka ta ma pokład polityczny**. Nie o moją osobę chodzi tym krzykaczom, którzy chcą mnie zrobić jakimś łapownikiem kanadyjskim, ale chodzi o kierunek polityki ludowej, którą mam zaszczyt prowadzić. Jeżeli mnie chcą zniszczyć i usunąć, to tylko dlatego, że ten kierunek polityczny, jaki reprezentuję, jest bardzo **niewygodny obszarnikom i klerykałom**. Im się jeszcze ciągle przypominają owe starodawne czasy, gdy chłop za 10 centów pracował przez cały dzień we dworze i na plebanji. Oniby chcieli, aby i teraz jeszcze tak samo, jak za dawnych czasów rząd pozamykał granice żandarmami i wojskiem i nikogo z kraju nie puścił, bo w takim razie głodny lud musiałby za półdarmo pracować na obszarników i proboszczów. A zdaje się owym wrogom ludu, że jak zniszczą Stapińskiego, to rzesza chłopska się rozleci i nie potrafi się bronić. Tak jest, o to chodzi panom obszarnikom i innym wyzyskiwaczom, aby biedny lud musiał na nich za półdarmo pracować.

A drugi powód ogólny, dlaczego nasi wrogowie ludu tak zaciekłe nas ludowców prześladują z powodu naszego stanowiska

„POMONA“

Krakowska Szkołka drzew --- Kraków.

poleca wzorowo hodowane: drzewa owocowe: jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie itd. drzewa owocowe karłowe w formie piramid, palmiet, kordonów pionowych, i poziomych itd. Krzewy owocowe, w wielkim wyborze: Róże krzaczaste i pienne. Drzewa i krzewy ozdobne.

Cennik bogato ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie.

w sprawach wychodźczych, jest ten, że mimo wszelkie ich wrogi wysiłki lud polski postępuje w oświacie i niezawisłości społecznej i politycznej. Aby zrozumieć rozpacz naszych wrogów, trzeba pamiętać, że aż do r. 1889 wszystkie poselstwa chłopskie w Sejmie posiadali obszarnicy, a tak samo wszystkie poselstwa chłopskie do parlamentu oni rabowali. Ani jednego niezawisłego chłopca nie dali obszarnicy wybrać ani do Sejmu, ani do parlamentu. A teraz co się dzieje? Oto i przy tych ostatnich wyborach do Sejmu w r. 1913 stronnictwo nasze P. S. L. uzyskało 8600 głosów wyborców, a przeciwnicy wszyscy razem zdobyli tylko 2400 głosów. Gdy się zważy, że przy tych wyborach przeciwnicy nasi rzucili na szalę wszystko, co mieli, — zwłaszcza, gdy się zważy, że biskupi polscy ogłosili niejako wojnę krzyżową przeciwko ludowcom, a każdego, kto na ludowca głosował, odsadzili od wiary i kościoła, to się pojmie, co za gniew musiał ich zebrać, gdy zobaczyli, że tyle już jest światłego ludu, który się nikomu i niczem nie da odstraszyć od walki o prawa ludzkie i ludzki byt. A tę oświatę i odwagę ludu przypisać trzeba w wysokim stopniu emigracji amerykańskiej. **Ameryka stała się niejako uniwersytetem chłopskim.** Tam lud polski zobaczył inny świat i inne życie ludzkie. Tam się nauczył pilnować wyborów i walczyć o rządy. Tam się też dowiedział, że można kontrolować rachunki parafialne i wydatki kościelne, a mimo to być katolikiem. Tam, w Ameryce poznał lud polski wartość wolności obywatelskiej i postępu, i z tą oświatą, wraca do kraju, gdzie staje w szeregach ludowych do walki przeciwko ciemności, niewoli i wyzyskowi. Wrogom ludu chodzi to po głowie, aby przez zakaz emigracji sparaliżować postęp i dążenia polityczne ludu.

Przed 25 laty, gdy rozpocząłem pracę publiczną około podniesienia włościactwa polskiego, na pierwszym miejscu postawiłem **wywalczenie swobody poszukiwania zarobku.** Właśnie wówczas toczył się słynny proces w Wadowicach. Klasycznych świadków do owego procesu ja dostarczyłem, a mianowicie Stanisława Matusza z Komborni i Wojciecha Szurgota z Jabłonicy polskiej. I tak dalej już przez 25 lat stale broniłem wolności emigracji, zwłaszcza do Ameryki. Starłem się być pomocnym zawsze, ile razy nadarzała się sposobność potaniania kosztów podróży do Ameryki. Popierałem powstanie *Austro-Amerykany*, dopóki się nie zaprzedała kartelowi pruskiemu. Zachęcałem *Kunard line*, gdy się zdawało, że ona podejmie

konkurencję z kartelem pruskim i przyczyni się do potaniania kosztów podróży do Ameryki. A teraz, gdy *Kanadian Pacific* wystąpiło do walki z monopolem pruskim, także jawnie i otwarcie stanąłem po stronie „*Kanadian*“ a przeciwko pułowi (pułowi) niemieckiemu. I tu otwarcie powiadam że dopóki będę mógł bronić ludu polskiego, zawsze i nadal tak będę postępował. Rzeczą rządu jest myśleć o wojsku i rekrutach, a moim obowiązkiem jest starać się o ludzką egzystencję dla ludu polskiego. Żadne okólniki namiestnika przekonają moich pod tym względem nie są w stanie zmienić.

Jeszcze jedna wskazówka ogólna. Kto chce się dowiedzieć, w których stronach kraju jest emigracja amerykańska, ten potrzebuje tylko z okien wagonu kolejowego się przypatrzeć, przejeżdżając Galicję w szerz i wzdłuż. Gdzie zobaczy piękniejsze domostwa i większy dobrobyt, tam z góry może twierdzić i nie omyli się, że to z amerykańskich zarobków. (C. d. n.)

Wł. Westfalewicz, del. P. S. L.
członek pow. Komitetu ratunk.

Z konikiem mydło liliowe

firmy Bergmann & Co., Doolin a. t.

jest nadal, jak przedtem, niedoścignione co do skuteczności przeciw piegom, jakoteż niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności, co potwierdzają niezliczone odzienie nadchodzące pisma z uznaniami. Po 80 h. na składzie we wszystkich aptekach, drogueryach, zakładach fryzjerskich i t. d. Taksamo okazuje się cudownym Bergmanna krem liliowy „Manera“ do utrzymania rąk pań delikatnymi. W tubkach po 70 hal. wszędzie na składzie.

Nadużycia bez końca.

W Mielcu istnieje spółka handlowa „*Kłos*“, kierowana przez p. Kaysiewicza. W spółce tej zakupiliśmy tej jesieni żyto i pszenicę do siewu, ponieważ wszędzie było ogłaszane, że rząd udzielił subwencji na pomoc rolnikom przy zasiewie zbóż, a kto

Ze wspomnień wszechpolaka

7)

zebrał i przepisał

Józef Chruściel.

Nadszedł wieczór a kiedy słońce zapadło za lasy, stanąłem za stołem. W ławach siedzieli gospodarze — w sieniach przychrapowały kaczki swoje uparte: tak! — tak! — tak! — ja zasię rękoma wywijiałem, płakałem, wzdychałem a ciągiem jeno o chłopskiej doli opowiadałem.

— Ludu mój! — ludu! — wołam — czy znasz ty swoją dolę? Nie! ty jej nie znasz. Ty, kiedyś głodny, myślisz żeś syty — a kiedy idziesz do Kościoła, myślisz, że do . . .

— Eeee! — Cóż ta gębujeicie panie? — Cy to my jakiesi warjoty — lebo co! — wtrącił się któryś serdecznie.

— Tak ludu! patrz! słońeczko ci grzeje z góry — śliczne, złote słońeczko, że jeno rosa szkli się na trawie — a bodiaki rosną popod płoty i oiernie ci rosną popod płoty, co przeniczkę ci duszą, tłumią, aż piszozy biedna i usta spragnione otwiera i woła do ciebie: ulżyj mi doli, ulżyj, bo mnie woda weźmie, bo mnie ogień spali, zmora gniecie!

— Ta gdzieś pod płotem pszeniczka? —

zaszezebiotał inny — wstał, kości wyciągnął, aż w stawach zatrzeszczały i usiadł.

Widząc tak serdeczny nastrój, uderzyłem odrazu w najwyższy ton, by porwał audytorjum. Więc palec wpiłem we włosy, oczy wytrzeszczyłem, zrobiłem straszną minę i ryknąłem, ile mi pary w piersi starczyło:

— Ludowcy to twoja zmora ludu! Ludowcy chcą cię zjeść, schrupać i poćknąć, żeby z ciebie ni obesa nie zostało! — Ludowcy! — Ludowcy! — po stokroć ludowcy!

A właśnie w tej chwili otwarty się drzwi od sieni i wsioskie dzieci poczęły najspokojniej wpędzać do izby kaczki. Szło ich dziesięć — dwadzieścia — pięćdziesiąt — setka. Kolebiało się na krótkich nogach i potykając, wlatyły na próg i dalej do izby, a oddając mi niskie ukłony szyją, skrzeczały niemilosierdzie:

— Tak! — tak! — tak!

— Co za robota? — To bezczelność! — krzyczę. — Jak śmie wpędzać ktoś tyle gadów, gdy ja mówię.

— Dyć one wam przytakuja, panie! — rzeknął któryś — a wnet cała izba runęła śmiechem aż do zachodzenia się przeciągłym. Izba dudniała, kaczki zaś z filozoficznym spokojem poczęły dziobami szeleścić, zbierając ziarneczka po podłodze i przytakujać swem;

— Tak! — tak! — tak!

Musiałem zgromadzenie zakończyć. A choć się izba zachodziła od śmiechu, widziałem wyraźnie oburzenie w twarzach gospodarzy i żal, że nie mogą słyszeć mnie dłużej.

Co to wiele mówić! Dziś każdy chłop jest wszechpolakiem. Prostu z otwartymi rękoma nas przyjmują — a jak się nami cieszą — jak się miło uśmiechają — a żartują! — Tylko trzeba się na chłopskich żartach znać.

Mówi mi raz jeden na zgromadzeniu — aż w mowę mi wpadł! — ajakże! — i do mnie przybiegł do stołu, żeby być bliżej mnie! ajakże — i woła:

— A to ci psiokrew znowu jakiesik ścirwo przylazło i gębuje. Juśoi! — płacom ci — za to pyskujes, aby chłopskom sprawę zniszczyć. Znom jo cię psubraćie! Hulaj mi ze wsi! — bo jak lagę wezmę a głowę cię pod mostek wrzę, to jaz — jaz. Widzis go! Myśli, co my głupie i cejeo nam plecie. Hulaj! psubraćie! — rozumies?

— Dziękuję wam gospodarzu za serdeczne wyrazy uznania — zacząłem, a on wpada i dalej żartuje poczoziwina:

— Idzies cy nie? — bo jak ci przywale wyrazy uznania na fafule, to bedzies miot. Wsipolok jakis! Widzis go! C. d. n.

kupi zboże w „Kłosie“ subwencje te otrzyma, a co najważniejsze, że Kłos gwarantuje za dobroć zboża. Sypnęło się chłopstwo do „Kłosu“, płaciło krwawo zapracowany grosz za zboże, narobiło się nad zasiewem, lecz nie żałowało ani pracy, ani trudu, aby tylko mieć co zebrać. Tymczasem czekamy 2, 3, 4 i pięć tygodni a tu z ziemi nic nie wyłazi, gdzieś ukazało się tylko jakieś wschodzące ździebko.

Rezpacz nas ogarnęła, bo tu już listopad, siac nowe za późno.

Tak krwawica chłopstwa poszła na marne, a z bogactw się kieszon szlachecka i hrabska. Musicie wiedzieć Bracia Chłopy, że zboże to wziął „Kłos“ od hr. Tarnowskiego z Chorzelowa i od p. Artwińskiego z Kliszowa, gdzie nawet po nie musieliśmy jechać furami. To tak, jakby u chłopca zboże zmokło i zrosło, co miał i prędzej mógł zebrać, a na obszarze dworskim w Kliszowie i Chorzelowie nie było deszczu, a zboże zepsute nam dano. Tak wygląda u nas pomoc rządowa. Gdzie się „tylko“ spotkać, wszędzie słychoć, że zboże kupowane w „Kłosie“ rzadko gdzie zostało i wszędzie jest z tego powodu narzekanie.

Napróżno naganacie nas Panowie czy na zebraniach w Radzie powiatowej, czy to po Kółkach, abyśmy tylko w „Kłosie“ kupowali, bo jeżeli tak dalej będziecie gospodarować, to wolimy kupować u żyda, niż u was.

Za 17 pokrzywdzonych z Wojsławia:
Kania.

Krzywą księża z ambun, nazywając ludowców antychrystami, masonami, szatanami. Jeżeli kto za lat kilkadziesiąt będzie przeglądał teraźniejsze gazety, to będzie myślał, że czasy Stapińskiego, to najmłodsza epoka w dziejach kościoła świętego w Galicji. Ale rzecz inaczej wygląda, jeżeli się patrzmy na nią bez uprzedzenia. Przypatrzmy się więc faktom. Rozglądnijmy się koło Krosna, gdzie jest najwięcej ludowców i skąd p. Stapiński postuje. Zajrzyjmy do Korozyny, Krościenka, Odrzykonka i do innych wsi, a zobaczymy tam dopiero co na ukończeniu wspaniałe świątynie, których wieże rozdzierają chmury. Takich wspaniałych kościołów nie ujrzymy gdzieindziej. A to wszystko wystawili ci bezbożnicy ludowcy. Przejdź się bracie w ziemie przez którą wieś koło Krosna, a jesteś dobrym katolikiem, to sobie uszy odmrozi, jeżeli przed każdą figurką zdejmiesz czapkę. Tyle ich tam jest i ciągle stawiają nowe.

Franciszek P.

Precz z reakcją!

Gdy z kazalnicy chłop ciągle słyszy, że ludowcy psują wiarę, że burzą Kościół, że są odstępcami, musi na nim skóra oierpnąć, bo lud nasz jest głęboko religijny. Taki zarzut najboleśniej go dotyka, gdyż sumienie mu mówi, że jakkolwiek jest utomnym człowiekiem, to przeleje jak przodkowie w obronie Chrześcijaństwa sam nie żałowałby krwi i życia.

Chłop widząc szlachecką gospodarkę w Sejmie, nie może zaufać panu i dlatego daje głos na posła chłopu. Za to od księdza słyszy, że jest niedowiarkiem, odstępcą, bezbożnikiem. Chłop chce być samodzielnym w polityce, ale duszpasterze tego mu zakazują, boby mógł iść pod komendę ludzi przewrotnych, sami księża zaś trzymają się hasła wstecznych, że tylko chłop zacofany może się za nimi odwieść.

Stojalowezycy przesali pod komendę wszechpolską, a księża, ujawszy sztandar, dawniej zwalczany, cały lud chcą przeprowadzić do obozu Grabskiego i Zamorskiego. Wszechpolacy wymogli na biskupach list pasterski wyborczy i teraz obłudnie zrobili się okropnymi katolikami i liattem pasterskim tak wywijają, aby cały lud oślepić mogli. Gdyby biskupi przeciw nim wystą-

pili, zobaczylibyśmy, co by zostało z ich katolicyzmu. Ta zaciekłość, aby ludowców rozbić i zniszczyć, a potem ruch ludowy opanować, powinna każdemu oczy otworzyć.

Wszechpolacy i klerykali wypowiedzieli ludowcom śmiertelną walkę. Jeżeli chłopci mają odrobinę honoru, to teraz sztandaru swego nie odstąpią. Stronnictwo może się przekształcić według życzenia ludu, ale utrzymać się powinno, jeżeli chłopci mają swój niezłomny charakter.

Stronnictwo ludowe jako takie nie mięsza się do sporów religijnych. Jeżeli księża zarzucają mu niedowiarstwo i odstępczość, musi się bronić, bo to fałsz i potwarz, gdyż lud należący do stronnictwa ludowego jest szczerze wierzący i głęboko religijny.

Wszystkie zarzuty są podyktowane nienawiścią i chęcią utracenia samodzielności chłopstwa. Na takie zarzuty winni chłopci we własnym sumieniu znaleźć odpowiedź. Czy Ty bracie chłopie chcesz od swej wiary odstąpić?

Ten zarzut niezgrabnie obmyślano. Chłop już dzisiaj coraz częściej czyta historję polską i literaturę. Historia i literatura o czysta opowiada i o książkach. Gdy tych staropolskich księży, sławionych przez cały naród, porównamy z dzisiejszymi, ogarnie nas zdumienie. Niebo a ziemia; zdaje się, że to dwa bieguny przedwielegie. Pytam się: którzy są prawdziwi katolicy i Polacy, czy dawni historycy i księża, czy dzisiejsi? Co się stało? To albo nasi przodkowie mieli złą wiarę, albo też nasi księża wiarę staropolską porzucili, a przyjęli jakąś inną? Żeby nam kto nie mówił, że oszukujemy, przytoczymy nazwiska: Paweł z Brudzewa, Oleśnicki, Kopernik, Konarski, Staszyc, Fijałkowski, Przyłuski, Sołtyk; naprzeciw nich stają nazwiska z dzisiejszego obozu: Gatecki, Wierzchlejski, Popiel, Ledóchowski, Kalinka. Co jedni chwalili, to drudzy potępiają.

Kogo się mamy trzymać? Nauka Skargi jest inna, niż naszych księży. Skarga zwalczał heretyków i schyzmatyków, a księża własne owieczki; Skarga chciał naprawy ustroju politycznego w duchu ułżenia niedoli chłopstwa, a księża chcą wszystko po staremu utrzymać, aby im się rządy a ręki nie wymyły; Skarga chciał jedności w narodzie, a księża lud polski wiedzą do bratobójczej walki, ohoć koniecznie ludowców wytopić.

Chłopi nie ulęką się niestusznym pogroźkom i sztandaru swego nie odstąpią. Jeżeli ma być walka, niech będzie! Śmiało stajemy w szeregu, bo pewni jesteśmy zwycięstwa.

Naprzód musimy zwiększyć nasz zastęp. Każdy chłop będzie agitatorom! Zakazemy sobie w niedzielę odpoczynku, a pójdziemy od domu do domu, aby jedni stronników pod sztandar ludowy. Zarzuty o niedowiarstwo odeprzemy historją i literaturą i udowodnimy, że to księża odstąpili staropolskiej wiary. Nie chcemy być lepszymi katolikami, niż przodkowie nasi pod Grunwaldem, Warną i Wiedniem! Niech sobie księża poprawiają naszą historję i literaturę, a my chcemy tych skarbow do upadłego bronić, bo bez nich nietylko nie będziemy Polakami, ale i katolikami.

Chłopi, pokażmy swój honor! Nie odstępujemy sztandaru ludowego!

Bądźmy każdy agitatorom, aby nasz zastęp urósł we czwórnaśób, a odniesiemy zwycięstwo i rządy ujmiemy w swe dłonie!

Niech żyje polski chłop!
Niech żyje stronnictwo ludowe!

Wieszczytawo Ludomilski
z Chłepogrodu.

W sprawach wojskowych

z uwzględnieniem nowej ustawy i połączonych z nią ulg i udogodnień, udziela wszelkich informacji ustnie i pisemnie, oraz sporządza odnośne podania tania i bezzwłocznie : : : Pierwsze c. k. konces. Biuro informacyjne dla spraw wojskowych em. majora A. Kornbergera i K. Moschenlego w Krakowie, ul. Wawoja 1 (obok Szkoła).

O OKRĘTACH WOJENNYCH.

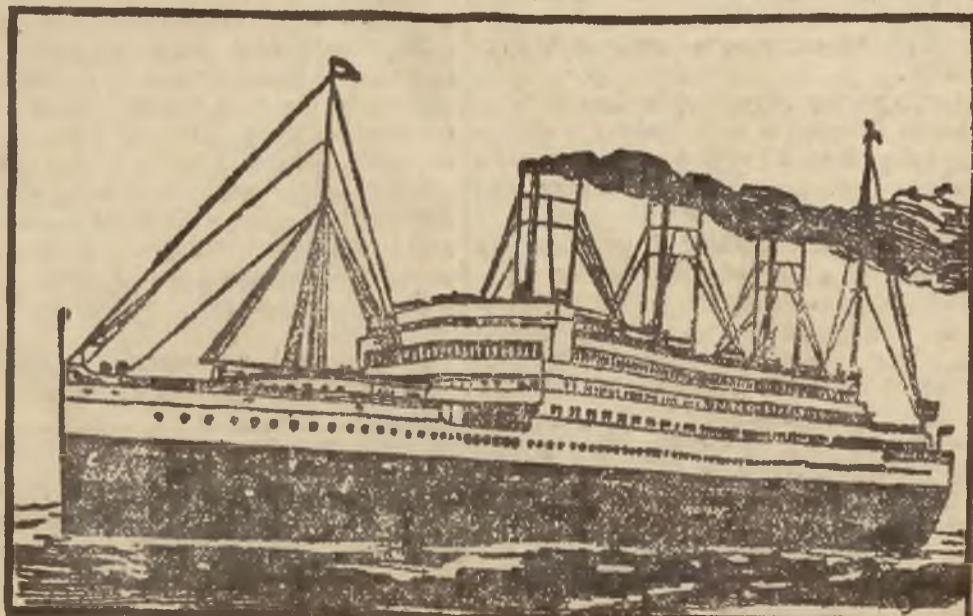


Okręt żaglowy.

Gdyby nasi praojcowie wstali z grobu, zapewne z podziwu zapomniałoby położyć się nazad w mogiłę. Oni bowiem, co jeździłi łodziami, później zaś żaglowcami i wiosłowcami, ujrzeliby pływające kolosy olbrzymich rozmiarów, na kilka pięter wysokie, wyposażone we wszystko, o czym tylko dusza zamarzyć może. Więc nie dość sypialni wyborowych, niedosć jadalni i odpoczywalń, salonów do palenia, gier, koncertów, znaleźliby najwyszukiwsze rozkosze dla oczów w sztucznych ogrodach, łącznie najwybredniejsze, specjalne zacisza do oglądania ondów morza, gdy się mienić zaczęnie, a wszystko z największym przepychem i wygodą urządzone.

A jeżeli tak wyglądają statki pasażerskie, oż dopiero mówić o jachtach luksusowych, czyli okrętach mniejszych, budowanych specjalnie na własność i dla rozrywki możnych tego świata.

Technika dzisiejsza stoi tak wysoko, że może w istocie zaspokoić nietylko konieczne wymagania, lecz nawet zachoiarki ludzkie. Trudno więc opisywać nawet te cuda, jakie się czyni, żeby brzuchacza zaspokoić, by go ubawić i uczynić mu życie miłym.

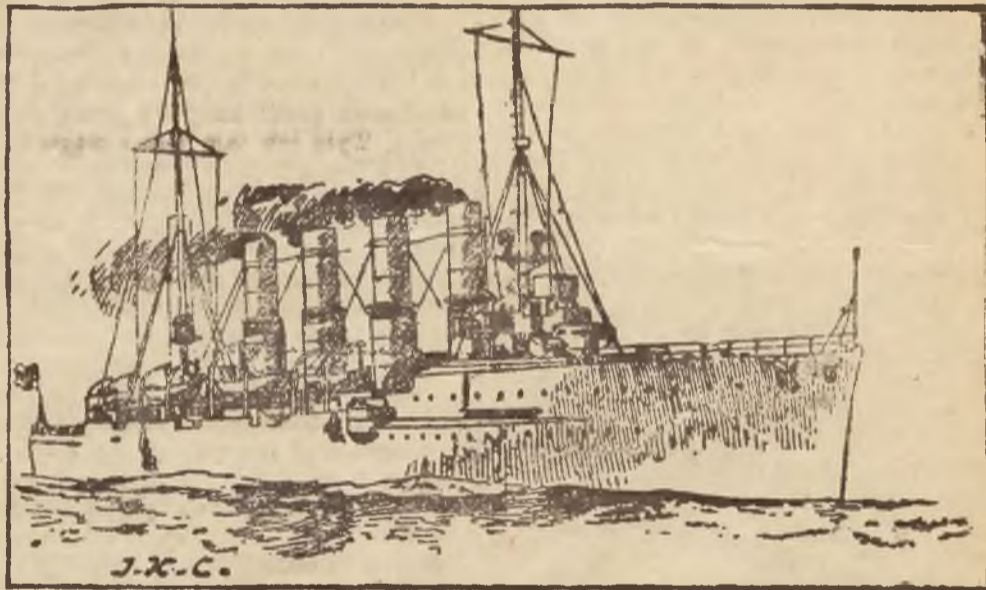


Parowiec pasażerski.

Że naradwa zaście do oczów, gdy się namysli, że tysioy ludzi, co żyją, na rękach i krzywym potęgu się dźwigają, nie może się nie dziwić. Tym jednakże, co się dzieje, nie należy się dziwić. Żeż nie należy się dziwić, żeż nie należy się dziwić, żeż nie należy się dziwić. Nie dziwoie się więc bogaczom, gdybyście biedacy zwartą awą szli, rychto nie mogliby oni jeździć jachtami. A to takie przyjemne. Nie dziwoie się więc bogaczom, że prośbą i groźbą, ozapką i papką, pamulą i groszem rozbijają zgodę wśród biedaków. Ale tym się dziwoie ze swoich braci, co za baty, jakie ich ojcowie odbierali, przedstawiają panom własne pleocy, by im ułatwić wdrapanie się na jacht. Tym się dziwoie, co choć biedni, na pańską pamulę idą. Lecz odwrómy oczy od tego, co smutne. Pamularze i strachajty zawsze byli. Da Bóg, nie długo ich panowania. Oni zozezną, jak zozezna gad, gdy weń fala krynicznej wody uderzy. My wracajmy do statków.

Okręty wojenne.

Rozgrywa się właśnie bitwa na morzu. Rzędem stanęły naprzeciwko siebie dwa szyki olbrzymów okrętów, okutyh w potężne blachy stalowe, liczące do 15 centymetrów grubości, i wśród ryku armat zieją na siebie ogniem i stalą. Wśród szyków ruch ciągły. Oba pędzą, to przystają, zabierają sobie drogę to ustępują, okrążył ehoą siebie, a przedewszystkiem zniszczył się, wytopić wzajemnie.



Pancernik.

Kominy więc buchają kłębami dymu, z kotłów rozgrzanych do najwyższego stopnia bucha para ze sykiem, oko sternika utkwione w sterze, kapitana we fładze okrętu admirałskiego, by śledzić rozkazy i wykonywał je błyskawicznie. U wszystkich nerwy napięte jak struny na skrzypcach, jeden ładuje, drugi celuje, ten przy-

maszywie, ów pali, a wszystko składa się na okrzyki i prace pancernika.

Pancerniki spędzają w portach morskich godziny z najwazniejszych czynności. W momencie do walki lądowej są one przystrojone i gotowe do wyruszenia. Okręty to wielkie, silne, odporne, zaopatrzone w broń wszelkiego rodzaju, wieże pancerne i t. d., byle nieprzyjaciela jaknajskuteczniej razić.

Ale oto widzimy coś nowego wśród bitwy. Nagle od potężnych cielsk pancerników odrywają się łódki drobne, jakby psy puszczone ze smyczy i pędzą z szybkością nadzwyczajną, jak piskorze zwijają się, tam i sam pluskając po wodzie. Woiaż mają one wroga na oku, godząc weń pociskami.

Skutek zaraz widoczny. Nieprzyjaciel ku nim zwraca się czołem i poczyną prażyć je zdwojonym ogniem. Nieustraszeni jednak rybaocy kul wpadają w dym i ogień. To torpedowce.

Na ozele każdej łódki znajduje się armatka, służąca do wyrzucania torpedów. Torpeda wygląda jak szrapnel i tak samo przygotowuje się ją, t. j. temperuje do strzału. Dajmy na to, że torpeda jest przysposobiona do pęknięcia po przebyciu np. 200 metrów drogi. Torpedowiec tedy musi na tę odległość zbliżyć się do okrętu i z pomocą strzału wyrzucić torpedę. Jeżeli odległości zostały dobrze obliczone, wtedy torpeda powinna tuż przed okrętem paść we wodę i pęknąć. Wówczas stęp wody, rzucony spodem na okręt wybija w nim otwór, ubezwładniając go lub topiąc.

Jest jeszcze inny rodzaj torpedów, których się nie strzela z armatki. Urządzone są one jak poprzednie na takie same przygotowanie, t. j. temperowanie, umieszczone zaś na małym czułku, poruszane za pomocą odpowiedniego przyrządu.

Kiedy więc torpedowiec zbliży się do statku nieprzyjacielskiego na odpowiednią długość, zatrzymuje się, załoga zaś jego kładzie torpedę na wodę i puszoza werk, t. j. przyrząd w ruch. Wówczas torpeda pędzi naprzód jak mały okręcik i w odpowiednim czasie eksploduje, niosąc zniszczenie nieprzyjacielowi.

Nie dziwota więc, że nieprzyjaciel tak bardzo zwraca uwagę na torpedowce. One bowiem stanowią niejako piechotę morską, która, że się tak wyrażę, wręcz atakuje kolosy wroga.

Przeciwko nim występują do walki tak zwane kontrtorpedowce; są to okręty większe wprawdzie, lecz znacznie mniejsze od pancerników i szybsze w obrotach, więc budowane umyślnie do obrony przed torpedowcami.

Ba! niedługo inny obraz przedstawia się oczom naszym. Oto tuż przed pancernikiem ukazuje się mała plamka na wodzie, widoczna tylko dla tego, co wie, gdzie się ona ukazuje. Mija chwila — plamka znika pod wodą — wnet pancernik jak łupina ohwieje

się na wodzie i majestatycznie znika pod jej powierzchnią.

Była to *łódź podwodna*. Zbudowana jest ona w kształcie ogromnego cygara, w którego wnętrzu może znaleźć pomieszczenie zaledwie kilku ludzi. Nad wierzchem tego cygara sterozy niejako komin, przykryty grubą szybą szklaną. Do tego komina prowadzi schodki, wewnątrz zaś jego znajduje się pomost. Na tym pomoście stoi jeden ze załogi i patrzy przez szybę.



Kontortorpedowiec.

Łódź podwodna, idąc do ataku zanurza się pod wodę i szpicem naprzód pruje jej fale. Od czasu do czasu podsuwa się pod wierzch o tyle, by szybą, którą przykryty jest ów komin obserwacyjny, podeszła nad wodę. Wtedy człowiek stojący w kominie widzi przez szybę, czy w dobrym kierunku płyną i jak daleko mają płynąć jeszcze.

W szpicu łodzi znajduje się działko (armatka, z której strzela się zgrzeszonym powietrzem, jak z pukawki. Torpeda wyrzucana z łodzi podwodnej ma na końcu jakby skrzydełka ustawiane tak samo jak skrzydełka wiatraka, lub śmigły w aeroplanie. Lufa armatki jest gwintowana, więc też



Łódź podwodna.

torpeda wypadłszy z lufy we wodę kręci się i tem samym wewierca się owymi skrzydełkami we wodę. Innymi słowy owe skrzydełka ciągną ją naprzód, jak śmigła latawca. W odpowiedniej chwili wybuch torpeda, ustawiona stosownie do oddalenia.

Miny i zabezpieczenia.

W wojnie włosko-tureckiej jakoteż w balkkańskiej czytaliśmy często o minach i zabezpieczeniach portów.

Miejscem spoczynku dla okrętów jest port czy przystań. Port jest to tedy miejsce otoczone murami dokoła, by statki miały bezpieczeństwo, urządzone zaś dla jaknajwygodniejszego ładowania okrętów i ładowania ludzi. W każdej tedy wojnie najważniejszym jest port. Gdyby bowiem nieprzyjaciół zajął port, to samem otworzyłby

węście do kraju nieprzyjacielskiego dla swoich wojsk. Każde tedy państwo stara się zabezpieczyć swe porty przed nieprzyjacielem.

Kiedy więc wojna wybuchła zostaje port zamknięty łańcuchami podwodnymi i minami.

Łańcuchy te o olbrzymich ogniowach rozpina się pod wodą, tak, że okręt, któryby chciał do portu się dostać, musiałby o nie zawadzić. Pozostawia się jeno wolne, wąskie przejście dla własnych okrętów, by mogły wypłynąć z portu, gdzie zaś to miejsce się znajduje, jest to tajemnicą wojсковą.

Oprócz łańcuchów, zarzucają też miny.

Mina jest to olbrzymia gruszka metalowa, odwrócona cieńszym końcem ku górze. Mniej więcej, jakby dokoła jej ogonka znajdują się sztyfoiki dające się wcisnąć w głębię. Wchodzą one szpicami w masę, która za uderzeniem wybuchu, jak kapsla. Wewnątrz jest owa gruszka wypełniona dynamitem, ekrazytem, lub innym wybuchowym materiałem. Miny te zarzuca się ze specjalnych okrętów we wodę, są one zaś tak urządzone, że pływają pod powierzchnią wody, nie spadają na dno.

Skoro więc okręt nieprzyjacielski trafi na minę, uderza w nią i tem samem owym sztyfoikiem zapala masę wybuchową, niszcząc samego siebie.

Przeciwko minom są budowane szczególniejsze okręty, tak zwane *wylawiacze min*. Jedzie ich zawsze dwa obok siebie. Są one daleko na przodzie połączone łańcuchem, by nim zapalać przez uderzenie miny na taką odległość, żeby wybuch okrętu nie uszkodził.

Zakończenie.

Widzimy z tego, jak człowiek wyteża swoją myśl, by z jednej strony stworzyć jak najdoskonalszą broń, z drugiej zaś strony jak najlepszą ochronę przed nią. Tak tedy obserwujemy fakt, że krwiożerze instynkty naszych kosmatych praociów, mieszkających po jaskiniach, nie wygasty w ludziach. Mordują się ludzie nożami, karabinami, armatami, torpedami, mordują się stokroć bardziej słowami. Nigdy nie brankie łotrów na świecie, dla których nie ma nic świętszego ponad własny brzuch i własny interes. Niema podłoty, którejby oni nie popełnili, by usunąć sobie z drogi człowieka, który im zawadza. Miejmy nadzieję, że świat przecież ucywilizuje się z czasem naprawdę i że nie tylko armaty i karabiny, ale i łotrówskie czyny pójdą do muzeów, bo wśród ludzi światłych, oświeconych przestaną one działać.

Kończę tedy pogadankę życzeniem: daj Boże, byśmy wszyscy naprawdę z mądrzeli!

K. Tekla.

Pan prokurator hula!...

Nadużycia, jakie piętnujemy ciągle nie podobają się panu prokuratorowi, to też raz po raz kreśli niemilosiernie „Przyjaciela Ludu“ czerwonym prokuratorским ołówkiem.

Ostatni numer „Przyjaciela Ludu“ znowu został obcięty, a cały nakład zabrany za krytykę stosunków w kraju, rozdawnictwa zboża zapomogowego na zasiew, za notatkę o nadużyciach emigracyjnych pruskiej linii okrętowej. Pan prokurator boji się, by chłopci nie dowiedzieli się prawdy o gospodarce w obszarńszych Towarzystwach; według pana prokuratora nie wolno szlachoić patrzeć na palce, a tak samo o nadużyciach władz pisać nie wolno.

My jednak mimo, że to już 10 kofiskata od wyborów piętnowania gwałtów, popełnianych na chłopach nie ustaniemy, choć takie konfiskaty pociągają za sobą wielkie koszty, bo gazetę trzeba po raz drugi drukować.

Lećz tymi kosztami nie zastraszą nas, bo w walce twardej dla dobra ludu na wszelkie ofiary jesteśmy przygotowani.

Rzymski hrabia niehonorowy...

Hrabia Lasocki lubi się *procesować i procesowałby* ostatnią swą koszulę. Znają go pod tym względem i inni ludzie. Jak każdy taki, co ma cośkolwiek na sumieniu, lubi się ten rzymski hrabia obrażać.

W ostatnich czasach czuł się obrażony słowami prawdy posła Diamanda. Mając zaś ztykę pieniacką w sobie, zażądał od posła *Diamanda* za pośrednictwem posłów *Stesłowicza* i *Godka* zadośćuczynienia.

Na taką propozycję poseł *Diamand* wybrał swoich zastępców posłów *Bobrowskiego* i *Moraczewskiego*. Ci oświadczyli, że hrabia rzymski nie może żądać żadnego zadośćuczynienia, gdyż nie jest honorowym przez swoje postępowanie.

Tak poznali się ludzie na hrabskim honorze.

Z powiatów i gmin

Głos z Grybowskiego.

Hej, mocny Boże, do gardłowania, do wymyślania, do szkalowania, do wydzierania mandatów chłopskich istnieje dużo wrogów, ale do oświecenia ciemnego ludu mało istnieje ludzi tak, jak to powiada przysłowie: *Do jądła istnieje dużo gęb, jeno do roboty bardzo mało*. Owo to przysłowie stosuje się do wszechpolaków i klerykałów.

Nasz powiat grybowski ongiś spał snem kamiennym, aż prezes p. Stapiński obudził ludność niby ze snu letargowego. P. Stapiński rozkazał ludowi, iżby przejrzał na oczy, a obaczy, że i w powiecie grybowskim przyświeca słońce ludowi, że i jemu należą się prawa obywatelskie. Chłopi zbudzili się, a i Bóg nie skąpił błogosławieństwa, bo lud wybrał sobie na posła ś. p. Ciągłę w r. 1907, zaś w r. 1908 p. Jana Cielucha, ponadto w r. 1913 nie zupełnie wygraliśmy, bo nie przeszedł Jan Cieluch na posła do Sejmu kraj., bo, jak to mówią ludzie, że djabeł siedem lat siedział w kominie, przyczem kusił bogobojną rodzinę, nie mógł on skusić, aż nieborak wyohudł na szkielet, lećz niestety pomysłowy djabeł posłał starą babę, co dopiero nie wykonał djabeł, to wykonała baba, tak też co nie potrafili wykonać szlachoić, posłali wszechpolaków i klerykałów do kuszenia i do oszołomienia biednego ludu. Lud jeszcze nie dobrze obeznany w polityce, dał się przeto na razie skusić w b. r. wybrał sobie na posła ks. Jacka Michalika, czyli ciemiężcę pańszczyźniaka i to niestety za alkohol, za cygara, za monetę, terorem i krzykami z ambon. Tym to sposobem lud z powiatu grybowskiego przyjął na siebie hańbę i upokorzenie.

Ow to ks. poseł Michalik już pokazał swoją działalność poselską, on to pokazał, jak będzie bronił w Sejmie biedną ludność powiatu grybowskiego, on to pokazał, że

BIBULEKI DO PAPIEROSÓW

CZUWAJ

w książeczkach i opakowaniu patentowym poleca znana fabryka tutek i bibulek cygaretowych

RUDOLFA HERLICZKI

W WRAKOWIE

Już sama firma ciesząca się światową renomą daje zupełną gwarancję za dobroć i satunku

WZORY

na żądanie

DARMO

i opłatnie.

będzie bronił ludność tak samo, jak za czasów pańszczyźnianych!

Bo oto kiedy zebrał się *Komitet ratunkowy P. S. L.* celem naradzenia się nad dolą ludu z powodu klęsk powodzianych i długostrotnych, ks. Michalik jako poseł oświadczył, że jeszcze nie taka bieda jak ludność udaje, bo i rok jeszcze nie jest taki zły.

Oto bracia wyborcy, którzyście głosowali na ks. Michalika czy to nie jest hańbą dla Was? Czy jeszcze będziecie głosować więcej na księży?

Bracia Chłopi jak długo jeszcze będziecie nosić *duśkę pańszczyźnianą*? Jak długo jeszcze dać się wudzić na pasku ciemiężcom pańszczyźnianym?

Nie koniec na tem, bo jak ludowcy pracują od wyborów do wyborów, to podczas wyborów wszechpolacy z klerykałami jakby złe duchy wyłazą do żarcia ludzkiej pracy.

Owe to żarłoczne duchy podczas wyborów obiecują to, co jeszcze nie istnieje na świecie, obiecują raj i niebo, byle ich dopuścić do żarcia, jak karmniki do koryta. Owe to żarłoczne oświadczenia, iż potrafią wszystko zdziałać, mając taką moc, że oni geniusze, czaroksiążnicy tego by nie potrafili, czego dusza ludzka zapragnie, oni wszystko potrafią. Lecz kiedy? Ha, jużoi wyłącznie we wybory!

Bracia Chłopi ja was proszę i wzywam na Boga, otrząśnijcie się z tych opiekunów złych duchów! Zmażcie tę hańbę jaka Was nawiedziła w tym roku, żeście nie wybrali ludowca posłem, lecz ciemiężyciela księdza. Hej, Bracia Chłopi przejrzyjcie raz na oczy, że kościół kościołem, religja religją, wiara św. wiarą, księża księżmi, polityka polityką, wybory wyborami. **Precz od poselstwa wszechpolacy i Klerykali.**

Niech żyje na tem stanowisku prosty lud. A wy, Bracia Chłopi, rzućcie się do pracy, do urządzania zgromadzeń, do czytania „*Przyjaciela Ludu*“, wypędzajcie od siebie wrogów i tym sposobem spróście swój honor, a rozbijaczom, hyjenom zaśpiewajcie, jak do Was przyjdą, tak:

*Orali, włóczyli,
Ja na piecu leżał.
Skoro jest wołali,
Ja najprędzej biegał.*

W. Potok.

Lipnica Wielka (pow. Grybów). Przed dwudziestu kilku laty dostaliśmy plac pod szkołę i ogród. Przez największe lenistwo naszej Rady szkolnej miejscowej do dzisiejszego dnia grunt nie jest jeszcze zainstalowanym na Fundusz szkolny. Przeszedł on już w czwarte ręce i jest teraz własnością małoletnich dzieci, którym nie wolno tym gruntem rozporządzać bez zezwolenia sądu jako władzy nadopiekuńczej. Tymczasem wszystkie długi, jakie zaciągnięto na grunta, z których ma być własność funduszu szkolnego wydzielona, obciążają i będą obciążać coraz więcej i grunt szkolny. Nie przypuszczamy tego, ale bardzo ładnie możemy się doczekać, że wraz z dworskim gruntem może się szkoła dostać kiedy w żydowskie ręce. Nadto jak długo grunt szkolny nie będzie zainstalowany na Fundusz szkolny, tak długo nie dostaniemy pieniędzy z Wydziału Krajowego na budowę nowej szkoły, a stara już w bardzo opłakanym znajduje się stanie!

Zwracamy się przeto tą drogą do Rady szkolnej okręgowej w Grybowie, aby zechciała zarządzić, co należy. **Lipniczanie.**

Jaśle powiat. W dniu 7 listopada odbyło się zebranie powiatowego Związku Ludowców w Jaśle. Przewodniczący p. po-

seł Madej zdał sprawę z działalności powiatowego Komitetu ratunkowego, którego jest członkiem, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której żalono się na *okropny stan dróg po gminach*, i że nie robi się celem ich poprawy. **Gospodarze** żalą się iż wskutek dostarczenia do siewu złego nasienia subwencyjnego, które nie powschodziło, nie tylko subwencji zostali pozbawieni, ale na dalsze dotkliwe klęski zostali narażeni. Nie będą bowiem mieli ozimin w roku przyszłym, mimo dwukrotnego nawet siewu i tak drogo płaconego nasienia.

Żądają rolnicy, by Komitet ratunkowy dostarczył po niższej cenie otrąb, soli bezpłatnej dla bydła i zawczasu zapewnił dostawę nasion do siewu wiosennego, a przedewszystkiem postarał się o dostarczenie gospodarzom *gotówki* na te wszystkie zakupy w formie **bezpłatnych lub niżko procentowych pożyczek w Kasach Rafajsa.**

Gospodarze z Łubna opaciego żalą się iż władze szkolne zamiast przyspieszyć budowę szkoły, **zabrały im nauczyciela i pozbawiły dzieci nauki.**

W końcu uchwalono na 5 grudnia zwołać ogólne zgromadzenie ludowców powiatu jaśielskiego i sądownego powiatu frysztackiego i zaprosić radców powiatowych do złożenia sprawozdania ze swej sześciolletniej działalności w Radzie powiatowej. **Z początkiem roku 1914 odbędą się wybory członków Rady powiatowej.** Bacność więc Ludowcy!

Zarząd powiatowy Związku lud.

Jan Bosak
sekr.

Jakób Madej
prezes.

Przeclaw (pow. Mielec). Dziwną jest polityka naszego ks. Mleczi. Żyjąc i tużąc się kosztem chłopca, zwalcza on całym wpływem swego stanowiska „*Przyjaciela Ludu*“, który przecież broni i walczy o interes chłopca. Na dowód niech posłuży kazanie naszego proboszcza ks. Jana Mleczi wygłoszone z ambony w kościele paraf. w Przeclawiu.

Przeżytawszy wiernym przepisana na 2 listopada Ewangelię, nawiązał treść tejże Ewangelji do obecnych stosunków w polityce.

Dzisiaj — powiedział on, zacny jego — burze szerzą gazety socjalistyczne a przeważnie ludowe. Tych gazet nie czytacie, bo to pisma „*Żydów*“ i masonów, a kazali czytali klerykałom.

Radbym bardzo, by nasz ksiądz udowodnił, że redaktorem tejże gazety jest Żyd lub Mason jakiś. Niech wskaże, który to Żyd.

Nie dosyć, że ksiądz ten postępuje z chłopem jak w czasach pańszczyźnianych, to jeszcze w kościele karmi go fałszywymi naukami, które są, z ambony nie powinny być głoszone. Warto powiedzieć o jego postępowaniu w kościele. Trafiło się tu w kościele nieraz, że kogoś z wiernych podczas nabożeństwa poczęstował swą silną prawicą w twarz, innego kopnął, a innego popchnął. W szkole ucząc, kaleczył dzieci i nosy obrywał po kapłańsku. Jednym słowem kapral przy wojsku z niego byłby znakomity. No i polityk byłby również dobry, ale nie dla Ludu i żeby na arenę wstąpił o 50 lat wczesniej.

Przeclawiak
rolnik ludowiec.

Frysztak (pow. Strzyżów). Na niedzielę dn. 16 b. m. zapowiedziany był we Frysztaku wiec w sprawie reformy wyborczej do Sejmu.

Ponieważ ani Towarzystwo kasynowe, ani też gmina miasta Frysztaka sali na to

zebranie udzielić nie chciały, wobec tego zebranie odbyło się w domu p. Laskowskiego w prywatnym mieszkaniu jednego z urządzających wiec.

Dziwimy się Towarzystwu kasynowemu we Frysztaku, że tak małodusznie i ciasno pojmuje swój obowiązek względem obywatelstwa w takiej sprawie, jak reforma wyborcza i lokal swój przeznacza wyłącznie na karty. Jeszcze bardziej zastanawiającą jednak jest odmowa ze strony gminy, która przez to dała dowód niezrozumienia swego przeznaczenia i obowiązku, jaki względem obywateli mieć powinna. Takim postępowaniem chce się po prostu ludziom zamknąć usta i wręcz uniemożliwić i zniwelować wszelki odruch w sprawie choćby najżywniejszej. Nie wolno wiecować, ani przemawiać, płynię z góry, nie udzielić lokal, a nie dopuścić się do porozumienia między ludem.

Gdy pod zaborem pruskim na zebraniach nie wolno Polakom używać mowy ojczyściej to winimy za to brutalny rząd pruski, u nas zaś mimo, że władze dają wszelką możność zrzeszenia się, obywatelom kneblując usta instytucje własne, bo odmawiając lokal na zebranie, tępią wszelką myśl polityczną ludu polskiego. Pracujcie tak dalej nad uświadomieniem narodu.

Dobre okazy wszechpolaków w gminie Sobów (powiat Tarnobrzeg). Były naczelnik gminy naszej zwolennik wszechpolaków *Jakób Szynaszek*, z zawodu kowal, lizun hr. Tarnowskiego, jako prawyborca, głosował na hr. Tarnowskiego wbrew woli wszystkich członków gminy, którzy go zawezwali z naciskiem, żeby głosował na kandydata *Walerego Wryka* z Wielowsi. Żeś zwolennik wszechpolaków i obszarników dałeś się p. Jakóbie poznać przy zapomocze tegorocznej zboża do siewu. Zwołałeś cały ogół, aby sobie poszydzić. z zapytaniem, czy wybrał żyto zrosnięte u p. hr. Tarnowskiego, które o. k. starostwo w Tarnobrzegu zakupiło. Obecni z naciskiem się oświadczyli, żeby żyta nie brać, ponieważ zrosnięte i do siewu nie zdolne. Ty jednak kowalu ohoiałeś razem ze starostą tarnobrzekim gminę wbrew jej woli obdarzyć zrosniętym żytem. Kto tylko posiał, musiał drugi raz siać albo to pole będzie przed ugorem.

Jestto postępowanie widocznie pijane. I ty Jakóbie nawet niezałujesz trunków z wyrobu rafinerji hr. Tarnowskiego. Tyle broszur, tyle petycji, tyle odezw i tyle nawoływań w gazetkach za zamknięciem szynków w niedzielę i święta, a ty Jakóbie, jako przedstawiciel gminy, mało ci tyle. 9-tego tego miesiąca całą noc piłeś u żyda. Otóż mamy dobrego wójta, bo się oświadczył, że inni wójtowie to nawet do kościoła biorą djety, on zaś jest na tyle oszczędny, że zamiast do kościoła, popija sobie u żyda. *Ludowcy ze Sobowa.*

Pcim. (p. Myślenie). W parafji naszej znowu nowe sidła pozastawiano na biedny lud, a to przez księdza proboszcza Opatowskiego w niedzielę dnia 9. listopada. Naprzód z ambony sypały się tuzinami gromy, aż ta trzeszczała. Wywoływał tu Wójtusiów, Michałków, Mikołajów i t. p. przytem przezywał nas wszystkich drażniącymi wilkami. *„Krwiożercy, wy moją krew ściecie, dosyć jużście mej krwi wypili.*

Jak beozka gruby, ani butów sobie na nogach nie zobaczy, bo mu brzuch zawala i jeszcze mu tego mało, jak może stawia sidła i łapie w nie biedny lud. Po 20 kor. bierze za dawanie ślubów, za odmawianie pacierzy także pobiera korony i oukier. Od dawnych czasów była tu jedna skarbnica, lecz jemu trza więcej. Tego lata za-

powinien mieć u siebie w domu książkę p. GRABCA p. t.:

Każdy chłop „O Ludowcach“

Dowiedzieć się z niej można, jasno i wyraźnie o naszym ludowym programie, o naszej polityce. — Bardzo ładnie napisaną książeczkę dajemy Wam za 30 halerzy, już z przesyłką pocztową.

był drugą skarbniocą, bo co tam do jednej wzięcie, to tylko kilka tysięcy centów. To jest nie, a tu wiele potrzeba na smakołyki. Teraz sam stoi przy skarbniocy jak egzektor i daje biedny człowiekowi, choćby na sól czy na naftę nie miał.

W niedzielę 9-tego listopada zapowiedział z ambony składkę na gazety klerykalno-wszechpolskie szmaty, donoszącym głosem. „Składka będzie dziś, ale nie na Przyjaciela Ludu”.

W tę samą niedzielę odmówił ks. proboszcz kumoterstwa tak dobremu i uczciwemu chłopu, że w świecie takiego niema, z kościoła go za drzwi wyrzucił, sam się zaś kumotrem zrobił i sam za kumotra odpowiadał przy chrzcie, bo chociaż pełno było ludzi w kościele, ani jeden idź mu nie chciał do kumoterstwa. Nadmienić tu należy, że człowiek ten do śladnej polityki się nie mieszał nigdy, ani teraz go to nie obchodzi.

Tak samo miało miejsce dnia 20 lipca b. r. z naratanem własnego życia przeprawili się kumotrowie w parę koni przez Rabę, bo ławy i most woda pozbiierała. Prosilili tedy proboszcza, aby ochrzcił dziecię. Lecz jegomość na ławce usiadł i pacierze rozpoczął mówić z kumotrami. Gdy go zaś prosili, aby ich uwolnił, bo czasu nie było, gdyż woda zachodziła, powiedział „ja mam czas do północy siedzieć z wami” — tak samo kumotra odsadził, a w miejsce jego kościelnego wraził.

Pewnej kobiecie spowiedzi odmówił, do chłopca ją posłał, „Idź, niech ci da rozgrzeszenie chłop”.

Tegoroczne słoty i powodzie zrobiły wieśniaka nędzarzem. Ks. dobrodzieja to nie obchodzi. Śmieje się, widząc, jak do chłopca widmo głodu i nędzy sęby strzyże, wykrzykując z ambony: „ha dobrzyście ludzie, tak wam Bóg daje, to są dobrzy ludzie wszystko się dzieje”, przypisując winę tego p. Stapińskiemu i ludowcom.

Jak się dzieje w naszej parafii, ani opisać nie zdołam, sądzę, że na razie to wystarczy ks. proboszczowi ta nauka i, że teraz będzie się inaczej z ludem obchodzić.

Ten co „etc” ciarno sasiad.

OKRUSZYN

Do tego numeru dołączamy wszystkim naszym Szanownym Czytelnikom czek, aby ułatwić nadsyłanie prenumeraty na „Przyjaciela Ludu” na rok przyszły 1914. Kto już zapłacił prenumeratę na przyszły rok, niech czek da komuś ze swych znajomych i zachęci go do zaprenumerowania tej chłopskiej gazety.

Wiec Ludowców w Grybowie. W poniedziałek 24 b. m. odbędzie się wiec Ludowców w sali Rady powiatowej z porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Organizacja pnwistowa P. S. L.
- 3) Klęski elementarne a jakoja ratunkowa.
- 4) Reforma wyborcza do Sejmu.
- 5) Wnioski i interpelacje.

Za komitet:

Cieluch, Westfalewicz, Gadecki.

Nową gazetę pod tytułem „Piast” zakładają teraz w Krakowie pp. Długosz, Dr. Bardel, średniawski, dr. Banaś, hr. Rej i inni niezadowoleni z tego, że

Przyjaciel Ludu otwaroie i śmiało walczy z wrogami ludu i piętnuje wszelkie krzywdy i nadużycia.

Klerykali odszczekują. W ostatnim numerze klerykalnego „Nowego Dzwonka” zamieszcza redakcja w sprawie emigracji następujące wyjaśnienia

„Towarzystwa okrętowe, aby nie puściło jedno drugiemu interesu, zawiązały się w spółkę czyli kartel, albo inaczej „pool” (czytaj: pul), i ustanowiły dla wszystkich linii okrętowych bardzo wysoką cenę za karty okrętowe dla emigrantów. Poprostu utworzyła się banda łupieżców skóry chłopskiej.

Ale jedna linja okrętowa, bardzo bogata, Kanadjan Pacifik, odłączyła się tego roku od tej spółki i postanowiła robić interes na własną rękę. Za zezwoleniem rządu otworzyła w styczniu nową linję okrętową z Trjestu i ustanowiła w Galioji kilka agencji. Zaczęła się więc walka między tą linją, a innymi należącymi do kartelu, najpierw zapomocą obniżania ceny za przewóz okrętami, tak, iż cena spadła prawie do połowy. To nie było nic złego, bo korzystali z taniego przewozu biedni ludzie. Ale potem zaczęli agenci linii niemieckich robić doniesienia na Kanadjan Pacifik do Ministerstwa wojny, że wywozi z Austrii popisowych, to jest młodych mężczyzn należących do asenterunku.

Ministerstwo wojny zrobiło gwałt i zaczęło robić śledstwo. Władze posamykały najpierw agentów Kanadjan Pacifiku do więzienia, ale przy dalszym śledztwie okazało się, że daleko więcej popisowych wywoziły inne linje okrętowe, więc teraz dzieła z dniem zamykają do kryminału coraz nowych agentów emigracyjnych. Było doniesienie, że Kanadjan Pacifik wywoziło w kilku miesiącach aż 100 tysięcy popisowych, tymczasem rząd już stwierdził i obliczył dokładnie, że wszystkich mężczyzn razem wywoziło Kanadjan z Austrii tylko 12 tysięcy zaś linje należące do kartelu 172 tysięcy. Gdyby nawet wszyscy ci mężczyźni w liczbie 12/00 byli popisowymi, co nie jest przecie stwierdzone, to i tak daleko jeszcze do cyfry 40.000, którą „Nowy Dzwonek” podał w dobrej wierze za innymi piłamami. Stwierdziła też komisja parlamentarna, na podstawie badań, że przyczyną zwiększonej tego roku emigracji jest wielka bieda w Galioji, a nie agitacja agentów”.

Nie dodajemy do tego żadnych objaśnień.

Wszechpolskie nieuki. Łatwo płyną wszechpolskom kłamstwa i oszczerstwa wypisywane na p. Stapińskiego i P. S. L., ale, gdy im przyjdzie napisać coś prawdziwego, rzeczowego, to okazują się wprost nieukami. Nieukami takimi okazują się nawet w historii polskiej, choć jako prawdziwi Polacy, jak to sami lubią się nazywać, przynajmniej w tej gałęzi wiedzy celować powinni.

Pisze „Ojczyzna” na 724 stronie, że Krzyżacy byli już w Polsce za króla Bolesława Chrobrego, który Maćka Zarwikaptura zamianował szlachcicem za waleczność w bitwie z Krzyżakami.

Nawet chłopak ze szkoły ludowej wie, że za króla Bolesława Chrobrego o Krzyżakach w Polsce ani się śniło, gdyż sprowadził ich Konrad Mazowiecki w 200 lat przeszło po śmierci Chrobrego, a Maćka

Zarwikaptur odznaczył się w bitwie pod Płowcami za króla Władysława Łokietka, która była w 300 przeszło lat przed Chrobrego.

Z tej nienawiści ku p. Stapińskiemu i P. S. L. już widać pomieszczało się w gazecie wszechpolskim redaktorom i wypisują swoim czytelnikom nie tylko bzdurstwa polityczne ale oszukują ich nawet w podawaniu faktów historycznych, licząc na ich głupotę.

Wstyd jeżeli redaktor polskiej gazety nie zna najelementarniejszych wiadomości z historii swojego narodu.

Rąbał, chłop—budowiec.

Kradzież pieniędzy chłopskich. Ładnie wyglądałby kraj i porządnie czuli by chłopci, gdyby wszechpolskom udało się zagarnąć rządy w swe ręce. Rajby nastąpił, ale dla urzędników, boć wszechpolskom idzie tylko o pomnożenie urzędników, że to ich mało niby jest.

Tymczasem zaś ciągle zdarzają się krzywdzące nadużycie. To tu, to gdzie indziej wychodzą na jaw kradzieże chłopskiego grosza.

W ostatnim czasie sprzeniewierzył w sądzie egzekucyjnym w Wadowicach sędzia Starosolski przeszło 40 tysięcy Koron. Pieniądze te, to pieniądze najuboższych prawie. Starosolski uciekł z pieniędzmi za granicę w niewiadomym kierunku.

I znowu odbija się to tylko na ludzie. I jakże nie występować z żądaniem ścisłej kontroli urzędników.

Czyn zrozpaczonego. W Stanie Illinois północnej Ameryki zdarzył się wstrząsający wypadek. Oto jeden z bankierów przegrał cały majątek banku na giełdzie, wskutek czego nie tylko stanął wobec widma głodu i nędzy, lecz także wobec odpowiedzialności karnej. Groził mu kryminal za sprzeniewierzenie pieniędzy bankowych.



W przystępie rozpaczy rzucił bankier palącą się lampę na ziemię, kiedy zaś buchnęły płomienie, wylał w nie całą bankę nafty. Tak spłonął doszczętnie. Gdy ludzie przybiegli na ratunek, znaleźli już tylko zwęglone zwłoki zrozpaczonego.

Bezczolność czy głupota? Pisze nam jeden z czytelników z Antoniowa nad Saniem, że tamtejsza poczmistrzyni Sawozukowa zatrzymuje „Przyjaciela Ludu” twierdząc, iż „p. Stapiński jest redakto-

Szczeńliwe pożycie rodzinne

doznaje częstokroć uszczerbku nagłego z przyczyny chorób, niezdolności do pracy, albo zmniejszenia zarobku. Kto rodzinę swoją prawdziwie kocha musi stale dbać o to, by zdala od siebie trzymał wszelką chorobę i niezdolność do pracy. Osiągnąć to można

bardzo łatwo. Przy wszelkich niedyspozycjach wynikłych z wilgoci, zimna, przeciągu, przeciążenia, przy bólach, skaleczeniach, zgnieceniach, spuchnięciach, ranach przy ciężu karku i cierpieniach reumatycznych wystarczy mieć pod ręką do pomocy natychmiast wonny i ukojony fluid Fellera z esencji roślin z m. „Elsa-Fluid”.

Jego Książęca Mość Józef Rohan Schottwien pisze: „Zdumiewające działanie „Elsa-fluidu” przeświadcza doprawdy wszelkie oczekiwania i upoważnia Pana do opublikowania, że mnie i moim znajomym w bardzo wielu chorobach jak np. przy bólu głowy i zębów, kłucia, rwaniu, katarze, bólu w krzyżach i t. p. znakomite oddał usługi. Przy osłabionej sile

wzroku zwłaszcza działanie „Elsa-fluidu” jest wręcz nadzwyczajne, gdyż fluid ten wzmacnia ogromnie oczy. Z tego względu też polecam lekarstwo to jak najgoręcej jako w domu niezbędne.

W podobny mniej więcej sposób wyraża się również Jego Eksceleńcyja o Felleru rebarbarowych pigułkach przeciwszczajających z m. „Elsa-pigulki”, które są wprost niezbędne przy braku apetytu, niedomaganiach żołądka, zgadze, zatwardzeniu i wzdęciach. Każdy z Czytelników naszych powinien dla bezpieczeństwa dom swój zaopatrzyć i sprowadzić od aptekarza E. Fellera w Stutibey Elsaplatz Nro 168 (Kroacja) próbną tuzin fluidu na K 5—16 pudełek pigulek za K 4—.

okr.

rem, to tej gazety nie wolno czytać! Jeżeli zaś wydaje gazetę, to dopiero w poniedziałek, bo chce, żeby jej przynosić kury lub masło za wydanie poczty. Pisze dalej oziogodny nasz czytelnik: „Jeszcze raz, gdy przyszedłem się w niedzielę upomnieć, że moja gazeta musi być na porządku, to mnie z krzykiem wypędziła i mówi, że mnie każe aresztować, bo ma męża wachmistrzem przy żandarmerji“.

Nie wchodzimy w to, kim jest mąż „pani poczmistrzyni“, to jednak stwierdzamy, że jeszcze tak dalece nie zasłizliśmy, by naszym czytelnikom aresztami grożono za *szusane* upominanie się o swoją własność. „Pani poczmistrzyni“ niech sobie zapamięta, że Galicja nie jest Azją, ona zaś nie jest baszybożukiem tureckim. Dyrekcja pocztywa we Lwowie powinna raz nareszcie wglądnać w powtarzające się nadużycia podwładnych jej organów i położyć rękę na sprawkach różnych niepowołanych opiekunów naszego piama.

Inspektor szkolny Falkiewicz w Kryminale. Jeszcze jeden kwiatek z wszechpolskiej niwy, tyran nauce i oświaty ludowego, postępowego, został zasądzony na kryminal. Brzesowski sąd zasądził bowiem inspektora Falkiewicza na 3 tygodnie aresztu za nadużycia w urzędowaniu.

Sumiennosc lekarza wojskowego. Onegdaj odbył się w Szegedynie pogrzeb jednorożnego ochotnika 46 pp. Karola Vassa, ofiary niesumiennosci lekarza wojskowego. Vassa zgłosił się w drugiej połowie października kilka razy do lekarza pułkowego i skarżył się na silny ból gardła i zawroty głowy. Lekarz pułkowy orzekł, że on symuluje i dlatego Vass musiał pełnić służbę i brać udział w ćwiczeniach. Zeszłego tygodnia badał go finyk miejscowy, przy czem się pokazało, że Vass cierpi od dłuższego czasu na dyfterję. Umarł w sobotę. Lekarze wnieśli doniesienie do pułku.

Kwiatek z wszechpolskiej niwy w Kryminale. W ubiegłym tygodniu zaszedł we Lwowie niesłychany wypadek. Aresztowano za zgwałcenie nieletniej panny, słynnego inspektora szkolnego, znanego wszechpolaka, Nowakowskiego, Oczywiście, że jako wszechpolak działał on „narodowo“ po wszechpolsku i należał do organizacji wszechpolskiej, tak zwanej „Organizacji narodowej IV okręgu“. Tu pewnego razu na jakimś balu poznał młodą panią, która mu bardzo się spodobała.

Zaczął się przeto koło niej kręcić i nadskakiwać. Pod pozorem odwieszenia jej po zabawie do domu, zawiódł ją do hotelu i tu siłą zniewolił ją.

Biedne dziewczę broniło się przed zwierzęciem jak mogło, stoczyło z nim walkę, bo jak nazajutrz sędzieli ją lekarze była cała podrapana i leży dotąd chora.

Rozbestwionego „działacza“ wszechpolskiego policja wzięła pod klucz.

Dziwił niema się co, gdyż ów Nowakowski czytając różne fałszywe, kalumnuje wszechpolskich pism i kierując się wszechpolską moralnością, która nie uznaje żadnych świętości w polityce i w życiu posiada tylko krok dalej w czynach.

Olbrzymi rabunek. W Meksyku, wre od dłuższego czasu rewolucja. Niedawno rewolucjonisci napadli w pobliżu stolicy na pociąg wiozący 100 milionów pesetów dla rządu meksykańskiego. Pociąg ograbiono, podróżni wyszli bez szwanku, jednak rewolucjonisci odebrali im gotowiznę i klejnoty.

Szlachetny czyn. Zamieszkały w Detroit, w stanie Michigan, w Ameryce północnej, niejaki Jan Krajewski, nadesłał na

ręce namiestnika gotówkę 100 kor. wraz z listem, w którym przeznacza tę ofiarę na rzecz ludności dotkniętej w bieżącym roku klęskami elementarnymi w Galicji. Sposób ułożenia listu, jego ortografia i styl wskazują na to, że autor jego należy do klasy rzemieślniczej lub robotniczej.

Rozpuszczenie rezerwistów. Według rozporządzenia ministerstwa wojny mają być *wszyscy rezerwiści zapasowi roczników 1910 i 1911, znajdujący się obecnie jeszcze w służbie czynnej, przeniesionej w stan nieczynny.* Znajdujący się w czynnej służbie rezerwiści *zapasowi roku asenturowego 1912 mają być zawiadomieni, że uwolnienie ich nastąpi w połowie grudnia, o ile na to pozwoli względ na utrzymanie nowo uformowanych stanów pokojowych.*

Otwarcie Kanadian-Pacific. Ministerstwo spraw wewnętrznych *pozwoliło na otwarcie biur Kan.-Pac. i wznowienie czynności przewozowej tego towarzystwa z wykluczeniem pasażerów III klasy.* Początkowo mają być utworzone dwie filje: jedna w Wiedniu, druga w Trjeście.

Generalnym reprezentantem Kanadian-Pacificu na miejsce Altmanna, będzie konsul austriacki Zajco, który zna doskonale stosunki amerykańskie, gdyż przebywał czas dłuższy w Ameryce na stanowisku konsula.

Śniadańkowi myśliwi. Dwóch sławnych myśliwych, którzy najlepší umieli strzelać z butelek szampana, wybrało się raz na polowanie. Przyszedłszy do latu zasiedli przedewszystkiem do śniadańka, bo juć do każdej „pracy“ zabierali się dopiero po odpowiednim pokrzepieniu. Usiadłszy tedy na pniu pan Robert czy Pafnuoy nie pomnę, strzelbę odrzucił w krzaki, z pleców zaś zdjął torebkę i tylko so chciał wyjąć blaszeczke, by naciagnać hanst *porzucił* od



z pod nóg wymknął się mu zajac i nawiadziawszy na siebie torebkę umknął z wódką w las. Rozpacz „pokrzywdzonego“ nie miała granic. Ze łzami w oczach powrócił do domu, żeby zaś nie narazić się na śmiech, kupił w sklepie zajacę niby to przez siebie upolowanego. Historyjka ta krótka trafia się u nas w Galicji niedzielniami. Miejskie panki mogłyby coś o tem powiedzieć, gdy po bombce wybiorą się na „łowy“.

Samobójstwo żołnierza. W Przemysłu przed kilku dniami odebrał sobie tu życie wystrzałem z karabinu szeregowiec 9-go pułku piechoty, Wasyl Jaworski, który w tym dopiero roku rozpoczął służbę wojskową. Powodem samobójstwa była tęsknota

za domem i podobno sekatury. Pogrzeb, według wydanego jeszcze w roku zeszłym, z powodu zbyt częstych samobójstw żołnierzy — rozkazu komendy korpusu, odbył się bez wszelkich honorów wojskowych i bez udziału duchowieństwa.

Zakaz palenia tytoniu. Japonia podjęła ostrą walkę z paleniem tytoniu. W tym celu rząd japoński wydał zakaz palenia tytoniu wszystkim liczącym mniej niż 20 lat. Według tego rozporządzenia nie wolno sprzedawać kupcowi małoletnim przed 20 rokiem tytoniu nawet, gdy zostaną wysłani po tytoń przez rodziców. Kary pieniężne za palenie nakładane będą na rodziców. Jeśli ich nie będzie można osiągnąć, wówczas zamieniane będą na areszt.

Ostatnie 3 zeszyty, wychodzącej we Lwowie „Skarbnicy Polskiej“ Ilustrowanego Tygodnika arcydzieł literackich, zawierają w całości powieść historyczną J. I. Kraszewskiego: „Pod Błachą“. Znakomita ta rzecz, odzwierciadlająca postać narodowego bohatera ks. Józefa Poniatowskiego, zasługuje w czasie wielkiej rocznicy na jak najszersze rozpowszechnienie, tembardziej, że niebywale niska cena: 16 halerzy za zeszyt z przesyłką pocztową, uprzyściplnia wydawnictwo najszerszym warstwom ludności.

Z powodu zmiany opatu w warzelniach wschodniej Galicji, a mianowicie opatu ropą na opał węglem, która to zmiana poiągnęła za sobą znaczne przebudowy, nastąpiło czasowe, ale znaczne zmniejszenie produkcji soli topkowej, wskutek czego zmuszony jest krajowy Zarząd sprzedaży soli zaopatrywać jeszcze przez pewien niedługi okres czas część kraju, należąca do tychczas do okręgu zbytu soli topkowej, solą kamienną z Bochni lub Wieliczki.

Niesumienni prywatni kupcy korzystając z tego, że ludność przyzwyczajona do soli warzonki, dopomina się jej natarczywie, sprzedają zapasy tej soli po cenach znacznie droższych, niżeli cena wyznaczona przez krajowy Zarząd sprzedaży soli, mianowicie 20 gr. za 1 kg.

Z całym naciskiem zaznacza Zarząd solny, że przez wspomniane zarządzanie cena soli topkowej w drobnej sprzedaży po 20 gr. za 1 kg nie uległa żadnemu podwyższeniu, wszelkie zatem pogłoski o podroźeniu soli oraz o mającym nastąpić zaprzestaniu produkcji soli topkowej są nieprawdziwe i obliczone jedynie na łatwowierność kupujących i niesumienny wyzysk niesumiennych sprzedawców. W interesie więc dobra ogólnego zechce ludność popierać usiłowania Wydziału krajowego i jeszcze przez jakiś czas nie uchylać się od zakupywania soli kamiennnej, w użyciu może wydatniejszej od soli warzonki, a przez natarczywe a niesprawiedliwione starania się o nabycie soli topkowej nie przysparzać nadmiernych zysków nieuczciwym kupcom.

O każdym nadużyciu przy sprzedaży soli winna ludność we własnym interesie zawiadomić właściwą władzę gminną, ewentualnie wprost krajowy Zarząd sprzedaży soli przy Wydziale krajowym we Lwowie kartką pocztową lub telegraficznie.

Katastrofa śniegowa w Ameryce. W Cleveland spadł śnieg i pokrył ziemię warstwą na 21 cali grubą. Rucho telegraficzny i kolejowy wstrzymany. Zginęło wskutek śnieżyicy 60 do 100 ludzi. Szkoda materialna bardzo wielka. Kilka okrętów zaginęło. Pewien parowiec towarowy w pobliżu portu Haron osiadł na mieliźnie. Załoga jego składająca się z 18 ludzi prawdopodobnie zginęła wskutek śnieżyicy.

Bibułki cygaretowe i tutki do papierosów „JAGIELŁO“ papier c. k. uprzyw. Fabryki papieru w Sassowie.

Są najlepsze i przewyższają jakością wszystkie inne, wyrabiane wyłącznie z najlepszych włókien roślinnych bez żadnej domieszki gliceryny, dla zdrowia są nieszkodliwe i jako takie najwięcej polecenia godne.

Próbki za darmo i franko wysyła: M. Tramer, Lwów, Kopernika 11.

Nawożenie łąk potasem.

W przeważnej ilości gospodarstw stosuje się na łąki i pastwiska jedynie tomasynę. Nawóz to łąkowy wprowadził doskonały, jednakże jako dający glebie tylko kwas fosforowy do osiągnięcia najwyższych co do ilości i jakości zbiorów — wystarczyć nie może. Wedle obliczeń bowiem, średni zbiór siana i otawy (40 ctn. siana i 20 ctn. potrawu) zabiera glebie łąkowej około 29 kg. fosforu a 100 kg. potasu; więc prawie 4 razy tyle potasu, co kwasu fosforowego. Widzimy więc jak ważnym i decydującym dla urodzajności łąk jest nawożenie potasowe.

Potasu dostarcza się łące najlepiej w postaci 40% soli potasowej, kwasu fosfor. w postaci tomasynu. Pouczenie o sposobie użycia powyższych nawozów wysyła na żądanie firma **Józef Karrach** Lwów, Kościuszki 1. 18.

Gospodarstwo

Karmienie świń. Związek niemieckich hodowców trzody chlewnej ogłosił następujące wskazówki: 1. Ziemiaki należy dawać świniom rozgotowane, oraz omaszonzone mlekiem lub serwatką. Ziarno tak samo gotowane lub oblane wrzątkiem lub tylko śrutowane. Dla młodych świń zawsze jest korzystniejszą karma sucha od płynnej, ponieważ wywołuje obfitsze wydzielanie śliny, potrzebnej zwierzęciu dla łatwiejszego i dokładniejszego przetrawienia pokarmu. Dla należytego rozwoju mięśni żujących można dawać świniom całe ziarno jęczmienia. Najlepszą karmą jest jęczmień śrutowany, mleko i ziemiaki; dają one słońinę smaczną i dobrego gatunku; kukurudza daje słońinę gorszą, mięką, żółędzie i groch zbyt tłustą.

2. Karmy gotowanej w żadnym wypadku nie wolno dawać na gorąco, lecz w stanie letnim.

3) Karmić należy zawsze o tejsamej porze dnia. Koryta dla karmy winny być przed karmieniem porządnie oczyszczone.

4. Ilość karmy trzeba stosować ściśle do wieku świń i do tego ile mogą zjeść na jeden raz.

5. Jeżeli do tuczenia przeznacza się świnię wychudzoną, nie należy od razu dawać im zbyt pożywnego pokarmu, ponieważ nie potrafią go wyzyskać całkowicie. Trzeba stopniowo zwiększać im dawkę, i podnosić pożywność karmy.

6. Od jednej karmy do innej należy przechodzić stopniowo, nigdy zaś nie zmieniać jej raptownie.

7. Pożytecznym jest od czasu do czasu wsypać do jądła odrobinę soli, nadmiar jej szkodzi świniom. Również wystrzegać się należy dawania pieprzu i wszelkich rzeczy korzennych.

8. Czasami świnię bez widocznego powodu przestają jeść, i wówczas należy obejrzeć im dziąsła i szczęki, zdarza się bowiem, że mają tak zwane wiloze kły, które trzeba spiłować. W każdym razie poleca się karmę zmienić i dodawać odrobinę tłuczonego węgla drzewnego.

Do chlewu dobrze jest kłaść trochę ziemi lub darninę, aby świnię mogły ryć.

Sprzedarz jałówek rasy czerwonej polskiej. Dnia 20 listopada (czwartek) b. r. o godz. 130 popołudniu odbędzie się w Kleczy górnej, stacja kolejowa w miejscu (linja Kalwarja Bielsko) — przetarg (aukcja) na jałówki oielne rasy czerwonej polskiej.

Jałówki te były zakupione z wiosną b. r. przez Zarząd o. k. Zrebiegoiarni wojskowej w Kleczy górnej, celem wychowu na tamtejszych pastwiskach, za pośrednictwem Komitetu o. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego w oborach zarodowych i w Związkach hodowlanych włościańskich.

Ponieważ obecnie jałówki te przedstawiają dobry materiał hodowlany, dlatego zachęcamy hodowców, aby skorzystali ze sposobności zakupu tego materiału, biorąc udział w powyższej aukcji.

Ile ludzi żyje z rolnictwa? W Rosyi 70¹/₂, we Włoszech 60, w Austro-Węgrzech 55.9, w Japonji 50.2, w Kanadzie 46.7, w Stanach Zjednoczonych 47.3, we Francji 46.3, w Danii 38, w Niemczech 35¹/₂, w Belgii 21.7, w Anglii 17 na sto ludności.

Przeciw astmie

najdoskonalszym środkiem jest podług najświetniejszych badań naukowych, proszek „Astmol“.

Nabywać można prawie w każdej aptece za 8— korony wielką blaszaną puszką. (4) Należy żądać wyraźnie proszku „Astmol“.

Aby każdego o znakomitem działaniu tego proszku przekonać, wysyła „Apteka pod Łabędziem“, Wiedeń I, Schottenring 14, próbki darmo i franko.

Wystarczy podać na karcie korespondencyjnej dokładny swój adres.

Podziel wzbudzonego ulepszenia, cały z jednego kłosa mogęj służyć takto do grzania wody, parzenia wódki, gotowania białej. Ciekłym nowoczesnym, pod względem najwzrostem parzakiem jest oryginalny parzak Alfa do szybkiego parzenia pszy dla bydła. Prospekt to Alfa Separator Wiedeń XII. 3.

ALFA

Słomę, siano, zboże i inne artykuły rolnicze

najlepiej spieniężyć można przez Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie ul. Radziwiłłowska 8. II p. Filje: Jarosław, ul. Słowackiego 1. 34; Tarnów, wojskowy magazyn prowiantowy.

Włościański Związek objął dostawy siana i słomy dla armii w Krakowie, Tarnowie, i Jarosławiu; wchodzi w stosunki handlowe tylko z członkami, placąc im jak najwyższe ceny. Włościanom spieszy z poradą we wszystkich gałęziach rolniczo-handlowych i udziela im zaliczek na dostawę paszy.

Po wsiach zakłada swoje oddziały rolniczo-handlowe. Zgłaszać się pod adresem: **Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8, II p.**, osobiście lub pisemnie.

: NADEŚLANE :

NIE DO WIARY

że są jeszcze ludzie, którzy są bezradni na cierpienia reumatyczne, gościcowe i neuralgiczne, chociaż można codziennie czytać w dziennikach, że wedle stwierdzenia wielu lekarzy Fellera fluid z esencji roślinnych z m. „Elsa-fluid“ bóle te momentalnie usuwa. Aptekarz E. Feller w Stabnicy Elsaplatz Nro 163 (Kroacja) wysyła 12 flaszek oplatnie za K 5. Środek ten należy mieć stale w domu na podreżcu, jak również łagodne przeczyszczające a niechybne w działaniu rebarbarowe pigułki Fellera z m. „Elsa-pigułki“, których 6 pudełek wysyła się oplatnie za K 4.—.

Jako bandaż uśmierający ból—przezkażdający zapaleniu i przyspieszający zabliznienie, używany z zadziwiającym skutkiem w rozmaitych wypadkach zranienia jest od przeszło 50-ciu lat jako wypróbowany środek domowy **PRAGSKI BALSAM** z apteki B. Fragnera, c. k. nadwornego dostawcy w Pradze: dostać można we wszystkich aptekach. Ten balsam nie psuje się nawet po latach i dlatego powinien być trzymany w każdej aptece domowej, jako dobry środek domowy.

Dr Adam Dobrowolski,
adwokat krajowy
otworzył kancelaryę w Brzozowie.

Adresy adwokatów

Adwokat krajowy **Dr A. Menasse**
otworzył kancelaryę adwokacką w Jasio przy ul. Kościuszki.

Dr Wincenty Orlewicz adwokat krajowy
otworzył kancelaryę adwokacką w Krośnie.

Adwokat Dr. ERB
otworzył kancelaryę we Fryszaku.

Dr. K. Kulczycki otworzył kancelaryę adwokacką w Jasio, przy ul. 3 Maja naprz. Tow. Zaliczkow.

Adwokat krajowy **Dr Józef Łodygowski**
otworzył kancelaryę adwokacką w Żywcu (naprz. poczty)

Kraków Dr Fr. Bardel
Mały Rynek 1. adwokat krajowy.

Rzeszów Dr. W. Daniec
ul. Pańska dom własny. adwokat krajowy.

Dr. EMIL MERWIN
otworzył we Wiedniu, I. przy ulicy Esslingasse 18

Kancelaryę obrony karnej.

Wiktor Skołyszewski
Kraków, ulica św. Jana 14, II. p.
rządowo upoważniony geometra cywilny, przeprowadza wszelkie roboty w zakresie miernictwa wchodzące.

JÓZEF GRODYŃSKI c. k. notaryusz
w Krakowie, ulica Sławkowska 1. 4.

Na reumatyzm, bóle głowy
migrenę i inne bóle nerwowe polecamy jako jedyne niezawodne nacieranie

MIGROL

(nazwa prawnie zastrzeżona).

Cena flakonu 70 hal. — Sposób użycia dla każdego flakonu dołączony. Najmniej wysyła się 2 flakoniki. Fabryka oraz główny skład wysyłkowy: **C. K. apteka obwodowa O. HELLMAN** w Tarnopolu 1. 27.

PLAC POWYSTAWOWY LWÓW, PAŁAC S. TUKI
WYSTAWA ROKU 1863
(PAMIĄTKI I DZIEŁA SZTUKI) 14 SAL.
OTWARTA CODZIENNIE OD 9 RANO DO 6 WIECZ.

Wstęp 50 h. Młodzież obojga płci i wojskowi do wachmistrza wyłącznie płać tylko po 20 hal. — W poniedziałki wstęp 1 korona.

CZYSTY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA FUNDUSZ WETERANÓW ROKU 1863.

Pomoc!

W tegorocznych niepomyślnych zniwach pomoże Panu tylko pierwszorzędną centralfugę, a mianowicie oryginalną wirówkę Alfa Laval najnowsze modelu 1913, przy której potrzebnym Pan 20—22 litrów mleka do uzyskania 1 kg. masła deserowego. Przez ten wyższy zarobek powstaje Pan tegoroczny sły zbiór.

PROSPEKTA
darmo i opiatnie.

ANCYJNE TOWARZYSTWO
ALFA SEPARATOR
WIEDEŃ XII. B.

LINJA HAMBURG-AMERYKA

Regularne przewożenie podróży przez znanych pierwszorzędnych parowców. HAMBURG — NOWY-YORK. HAMBURG — FILADELFA. HAMBURG — KANADA.

Hamburg — Brazylja	Hamburg — Szwajcarya
Hamburg — La Plata	Hamburg — Ameryka
Hamburg — Arabja	Hamburg — Wenezuela
Hamburg — Persja	Hamburg — Kolumbia
Hamburg — Afryka	Hamburg — Kuba
Hamburg — Indje zach.	Hamburg — Meksyko
Antverpia — Kanada	

Linja Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe: I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linji Hamburg-Ameryka dają przy znakomitą utrzymać, prędkości i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców. 2!—52

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji linji Hamburg-Ameryka, Wiedeń i Kärtnerstrasse 38, albo do jej agentur:

we Lwowie, ulca Gródecka l. 95,
w Czerniowcach, Herrengasse 16.



Cierpienia płuc uleczalne

Tysiące lekarzy i chorych stwierdza, że angielski, znakomicie smakujący proszek odżywczy dla płuc „Cerkosan“ jest jedynym preparatem, który usuwa nie tylko najpocząwszy kaszel, uciążliwość w oddechaniu i chrypkę; lecz katar szczytów płuc, taberkulę zwapnia i tak usuwa niszczącą febrę, krwioplucie i nocne poty, lecz także pacjentów, w sposób widoczny wzmacnia i służy za skuteczny w wysokim stopniu kurację tuczającą. Cena jednej dużej oryginalnej naszki 5 Koron. Skład główny:

Apteka JÓZEF v. TÜRÖK, Budapeszt VI Bez. Kiraly ulca 12 p.

Tylko K 4-80 zegarek, łańcuszek i zapalniczka z 6 krzemkami



Wspaniały fantast, srebrny męski zegarek remontoir, płaska, bogato rzeźbiona koperta z bardzo dobrym anker-werkiem, dokładnie idący z 5 letnią pisemną gwarancją, przytem elegancka amer. double złota dewizka i modna niklowa kieszonkowa zapalniczka z 3 zapasowymi krzemkami wystarczającymi na 1 rok. Wszystko razem za zaliczką tylko K. 4-80. Przy pobraniu 2 garniturów K. 9-50 przy 5 garniturach 1 darmo.

Skład szwajcarskiej fabryki zegarów
Georg Lohberger Wiedeń VII Kaiserstr. 89/14
Zamiana albo zwrot pieniędzy 2-3

LICYTACJA

dnia 3 grdnia 1913 o godzinie 9 rano odbędzie w c. k. sądzie powiatowym w Liskach w biurze Nr 11. licytacja realności lwh. 84 i 269. ks gr. gm. kat. Czernichówek własnością Augusty Krumbolz będących Realności te obejmują dom mieszkalny murowany z piekarnią z ogrodem oraz rolę w obszarze około 4 morgów. Bliższych wyjaśnień udziela kancelaria adwokata Dra Geidwerta w Krakowie Florjańska 7.

Każde skażenie może się stać niebezpiecznym

Styśny, od lat 40 tysiąckrotnie wypróbowana, wybarna, antyseptyczna

PRAGSKA MAŚĆ DOMOWA

chroni rany przed zanieczyszczeniem i zapaleniem, koi ból, przyspiesza gojenie. Dla swej wielostronnej skuteczności także jako maść miękcząca i ciągnąca, nie powinna brakować w żadnym domu

Puszka 70 h. Codzienna wysyłka za nadeślaniem z góry należytości za 4 puszki 8 K. 16, za 10 puszek 7 K. franko do każdej stacyi C. k. Dostawca Dworu B. FRAGNER Apteka pod „czarnym orłem“ PRAGA, Mała Strona, Róg ul. Neruda 208.

Skład w Krakowie w aptece M. Redera

Wszystkie części opakowania naszą tę prawnie zastrzeżoną markę ochronną



Pierwszy i najstarszy skład w kraju



maszyn do szycia i haftu, krawieckich i szewskich oraz do wyrobów pończoszковых i trykotowych. — Kura haftu bezpłatnie. Agentami się nie posługuje.

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów.

JÓZEF IWANICKI, mechanik specjalista

w Krakowie: Hotel Polara ul. Szpitalna l. 32.

Cenniki opłatnie i darmo.

Lwów, ul. Akademicka l. 2.

GARNITUR MĘSKII Zegarek, łańcuszek, zapalniczka z 6 krzemkami TYLKO KORON 4-85.



Aby mą firmą wszędzie rozgłosić, wysyłam każdemu wspaniały fantazyjny srebrny męski zegarek remontoir, koperta płaska, dobra, bogato rzeźbiona, dobry werk Anker, dokładny chód z 3-letnią pisemną gwarancją, z eleganckim amer. double złotym łańcuszkiem i modną niklową zapalniczką kieszonkową z 6 zapasowymi kamieniami, wystarczającymi na 1 rok, wszystko razem za zaliczką K 4.85. Każdy odbiorca tego garnituru jest z niego tak zadowolony, że zostanie z pewnością, mým stałym odbiorcą i będzie mnie polecał w kołach swoich znajomych.

EXPORT ARNOLD WEISS, WIEDEN XIII. AMEISGASSE 13/43.

FARBY

lakiery, pokost czysto lniany, terpentynę, oleje i wszelkie przybory do malowania tylko w najlepszej jakości. Najrozmaitsze kremy, pudry, mleka liliowego i mydła przeciw piegom, liszajom i wyrzutom skórnym. Najlepsze środki do wytopiania szczurów i myszy. Główny skład świec kościelnych, stołowych i powozowych, woskowych i stearynowych. Najlepiej i najtaniej do nabycia tylko w Drogueryi pod Czarnym psem S. Janowskiego w Krośnie.

Drabiarki, prasy hydraulic.

i wszystkie maszyny i formy do fabrykacji towarów cementowych. Maszyny do cegły cementowej. Maszyny do dachówek cementowych Maszyny do pustaków betonowych. Formy do rur, słupów, stopni i t. p. Prasy do płyt. Mieszadła. Maszyny do przemywania piasku i żwiru.

Fabryka maszyn

Dr Gaspary i S-ka, Markranstaedt ob. Lipska
Brozara Nr. 217 bezpl. Prosimy o odwied. fabryki.

Kawa 50 proc. potaniała

Amerykaska kawa oszczędności — niezwykle aromatyczna, wydatna i oszczędna — 5 klg. pakiet próbny kor. 10 opłatnie za zaliczką. „Eksport Kawy i herbaty A. Saphir Tiszabogdany 296, Węgry.

Sprzedam folwark w obszarze 60 morgów wraz z budynkami po bardzo przystępnej cenie. Adres: Dwór Czarny na p. Święcany. 1-8

Książki!

Do nabycia w Administracji „Przyjaciela Ludu“

„Przedhistoryczne dzieje Polski“ napisał Albin Jura cena 1 K.

„Spiz“ śliczna książeczka napisana przez pośla Bojkę z licznymi obrazkami cena 60 hal.

dla czytelników ceny niżzone

„Judasze“. Krótka i cięta historia kręctw wszechpolskich cena 20 hal.

Polityka Stronnictwa demokratycznego - narodowego cena 10 hal.

„Obraz niedoli chłopskiej“! mowa pośla Wróbla cena 10 hal.

„Zbrojne pogotowie narodu polskiego“ napisał J. Sanojca cena 20 hal.

Każdy ludowiec powinien wiele czytać i uczyć się, bo to daje mu silną broń do walki.

Pokrycie dachowe nie wymagające naprawy. Wykładanie murów odporne na nie pogodę z Lupku.

Eternitowego

Pracownicy jedynie wtedy, gdy piły zaopatrzone są marką ochronną Eternit

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIKA HATSCHA w VOCKLABRUCK AG WIEDEN IX

Generalne zastępstwo Kraków, Dietlowska 97.

Oszczędzamy

nie się nie ograniczając, jeśli pijemy zamiast szkodliwej zdrowiu kawy ziarnistej „Rogkaffol“ najlepszy napój zastępujący kawę. Silny smak kawowy, przyjemny, tani. 5 kg. opłatnie za zaliczką K 4-80. W każdym pakiecie zamiast często bezwartościowych dodatków nowość. „Rogkaffol“ Fabryka środków spożywczych Trautenau, Abt. 4. 8 18 Dobrze wprowadzeni zastępcy poszukiwani.

Baczność chłopci!

Za 20 halerzy w markach pocztowych przysyłamy każdemu naszemu czytelnikowi pocztą bardzo ciekawą książeczkę p. t.:

„NOWE ODMIANY ZIEMNIAKÓW“

Napisał Jan Biedroń. Jest to bardzo pouczająca książeczka — którą każdy mieć powinien.



Ważne dla PP. Myśliwych!

C. k. sprzedaż prochu, amunicji, strzelb, pistoletów, rewolwerów, browningów i wszelkich przyborów myśliwskich. Handel towarów korzennych, farb, lakierów, olei i t. p.

JOACHIM HONIG

w Tarnowie, ulica Lwowska.

Ceny broni: Kabzlówki pojedynki 11 K. Dubeltówki kabzlówki 22 K. Lankastrówki pojedynki od 28 do 40 K. Dubeltówki od 40 do 150 K. i t. d. Zamówienia załatwiam odwrotną pocztą.

Największa wygrana ewentualnie **MILJON** Koron. **Wskazówka** szczęścia. **Za wygrane ręczy państwo.**

Zaproszenie do udziału w szansach wygranej w poręczonej przez państwo Hamburg Wielkiej loterii, w której **13 Miljonów 731.000 Marek** bezwarunkowo wygrać musi.

W myśl nowej uchwały wysokiego rządu została ta loteria przez powiększenie kapitału znacznie polepszona, gdyż przeciętnie wszystkie wygrane zostały podwyższone o prawie 40%, dotychczasowej wartości, tak, że żadna loteria świata tak świetnych szans nie przedstawia.

Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku dotychczas

600.000 Marek została powiększoną obecnie

na Miljon Marek

Następne najwyższe wygrane mogą wynosić:

1.000.000 Marek

Marek	900.000	Marek	305.000
"	890.000	"	303.000
"	880.000	"	302.000
"	870.000	"	301.000
"	860.000	"	300.000
"	850.000	"	200.000
"	840.000	"	100.000
"	830.000	"	90.000
"	820.000	"	80.000
"	810.000	"	70.000

nadto wiele wygranych po 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10.000 i t. d.

W całości składa się loteria z 100.000 losów z których 56.028 numerów — a więc więcej niż połowa — w ciągu 7 po sobie następujących ciągnięciach muszą być wyciągnięte.

Urzędowa cena losu 1-go ciągnięcia wynosi za

Cały los (M. 10) K. 12	Pół losa (M. 5) K. 6	Ćwierć losa (M. 2-50) K. 3
------------------------	----------------------	----------------------------

Urzędowy plan losowania zaopatrzonej państwowymi pieczęciami w którym uwidoczono wkładki do następnego ciągnięcia oraz dokładny wykaz wygranych, wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

Każdy uczestnik dostaje urzędową listę ciągnięć natychmiast po odbytem ciągnięciu.

Wygrane wypłaca się natychmiast pod gwarancją państwa. Zlecenia uprasza się nadsyłać natychmiast, a najdalej do

18. grudnia.

Samuel Heckscher senr. Bankgeschäft in Hamburg Nr 972.

Tu oddaś: Zamówienie do Pana SAMUELA HECKSCHER senr. Bankgeschäft, Hamburg Nr. 972.

Proszę mi nadesłać: { cały los za 12 K. pół losa za 6 K. ćwierć losa za 3 K.

Adres: _____

Należytość załączam przekazem pocztowym proszę pobrać za zaliczką. { Nieodpowiednie proszę przekreślić.

Przy **ASTMIE** Katarze, duszności, działają skutecznie **Proszek i cygarety Dra. Cléry.** Wzory darmo i oplatnie. Pismo z żądaniem do: **DR. CLÉRY, 53. Bd. St. Martin, PARIS.**

75.000 ZEGARKÓW!



Z powodu zastanowienia wojny bałkańskiej zmuszony jestem sprzedać po śmiesznie niskiej cenie 75.000 imit. srebrn. zegarków z 36 g. kotwiczym remontoar werkiem

- 1 szt. K. 3—
- 2 " K. 6—
- 5 " K. 13 80

4-letnia pisemna gwarancja. Bez ryzyka. Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką

Centrala zegarków S. Lustig, Nowy Sącz Nr. 22.

Potas 40—42% niezbędny składnik pokarmowy roślin ląkowych.

40—42% sól potasowa najlepszy i najtańszy nawóz potasowy.

Potas 40—42% podnosi wartość pokarmową trawy łąkowej. Zniżka kolejowa 50%—owa czyni nawóz jeszcze tańszym.

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki I. 18 L. Cenniki i broszurki darmo i oplatnie.

Nadzwyczajna sposobność!!! Dachówka potaniała! Dachówka potaniała! Znana fabryka dachówek w Drohobyczu ma na składzie większe zapasy dachówki prasowanej II i III klasy, które się specjalnie nadają do pokrycia budynków gospodarczych, i sprzedaje je do 1 stycznia 1914 po cenie własnych kosztów. **GOSPODARZE** 1—3 zużytkujcie tę sposobność i zaopatrzyć się w czas w tak taną dachówkę u tej fabryki. **Galicyjska Spółka przemysłowa i budowlana z ograniczoną poręką.**

ZARAZ DO SPRZEDANIA

Gospodarstwo wiejskie 24-morgowe, z nowymi budynkami, w ładnym położeniu, blisko Ciężkowic. Warunki sprzedaży jaknajdogodniejsza, większa część ceny kupna może zostać przy hipotece na umiarkowany procent. Pośrednictwo za wynagrodzeniem procentowym od ceny kupna dopuszczalne. Zgłaszać się należy do właściciela pana Baltazara Dzięciokowskiego w Przybyłowiu, składnica pocztowa Jastrzębia, poczta Ciężkowice. 1—8

Francuskie kapitały

punktualnie dostarczane przez jedną z francuskich instytucji finansowych na pierwszą hipotekę na obszary dworskie, domeny, lasy. Tylko większe pożyczki. Oferty we francuskim i niemieckim języku należy przesyłać wraz ze szczegółami do: **Office internationale 5 rue Paradis 5, Marseille (Francja).**

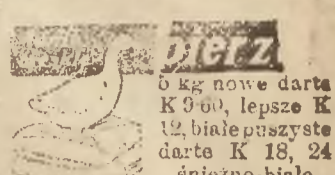
Oryginalny „Glorya”

przyrząd bezpieczeństwa do golenia uznany za najlepszy, grubo posrebrzany, w eleganckiej imit. skórzanej kasecie wybitej jedwabiem tylko K 8—. Ostrza są do wymiany i może się każdy golić bez poprzedniego ćwiczenia. Ostrza do zmiany za sztukę à 50 hal. Wysyła za zaliczką. Eksport

Arnold Weiss, Wiedeń XIII. AMEISGASSE 13/43.

Ajencja Tow. wzaj. ubazp. „Wisła” znajduje się Kraków, ul. Wolska 19 w Adm. „Przyjaciela Ludu” gdzie przyjmuje się ubezpieczenia i udziela się wszelkich rad i wyjaśnień w sprawie ubezpieczeń.

Moczenie pościeli usuwa się przedko i pewnie za pomocą tabletek Esos. Zap. niemieck. Piszula 4 K. Piszula 10 K. Wolne od cła. Jedyna wysyłka z apteki w Burgornheim a 370 (Bawaria).



0 kg nowe darta K 9 60, lepsze K 12, białe puszyste darta K 18, 24 śnieżno-białe miękkie jak puch, K 30, 36, 42. **Gotowa pościel** z czerwonego nankinu dobrze napełniona, pierzyna lub piernat 130 cm długa 116 cm szer. K 10, 12, 15, 18, 2 m długa 140 cm sz. K 13, 15, 18 i 21. Poduszka 80 cm długa, 58 cm szeroka K 3, 8-50 i 4—. 90 cm długa 70 cm szer. K 4-50 i 5-50, wykonanie według życzenia. Wedle miary 3 materace włosienne na 1 łóżko K 27, lepsze K 33—. Przesyłka franko za zaliczką od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem porta dozwolona. 11—20 **Benedykt Sachsel, Lobes Nr. 62, obok Pilzna Czechy.**

Zamiast K. 12—, tylko K. 5—

50.000 par trzewików do sznurowania, ciele z dobrej skóry z dobrą nabliżną, podszewką skórzaną, które były przeznaczane na Bałkan po zostały mi teraz z powodu wojny. Calki ten zapas muszę w krótko pozbyć dlatego sprzedaję je teraz w niższej cenie kosztu tylko à 5 Kor. Dostać można we wszystkich wielkościach dla mężczyzn i kobiet Wysyła za zaliczką, przez Dom eksportowy Arnold Weiss, Wiedeń XIII, Ameisgasse 13/43. 6—6

Jaja wylęgowe kur „Wajenastow” złotych po 50 hal. za sztukę wraz z opakowaniem sprzedaje Hodowca kur W. Serafina w Mrańnicy p. Borysław.

Strażnica Polski Ludowej

Miesięcznik Niepodległościowej Młodzieży, Wychodzi co miesiąc w Krakowie, Rynek 6 (Sza a kamienica) Prenumerata 6 K rocznie z przesyłką pocztową. Numer pojedynczy 50 hal.

Moczenie pościeli Ochrona nasychnięcia, wa. Podać wiek i pęd. Inform. dar mo. Gg. Pader, Nürnberg, S. 311. (Bay.)

„Przyjaciel Ludu” jako organ P. S. L. pawłalon młoc wigcoj p onumoratorów, niż wszystko Inno gazety azem. W takim razie wpływ „Przyjaciela Ludu” prze-waży Inno wpływy.

PRZYJACIEL LUDU

Galiczyjski Bank Ludowy

dla rolnictwa i handlu we Lwowie
Sykstuska 17, telefon Nr. 1677 i 1678.

Bardzo korzystna lokacja pieniędzy przez wkładki na książeczki wkładkowe od 20 koron począwszy na **5%**

z wypłatą do 5000 K dziennie bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. — Wkładki samiejscowe przesyła się do Banku najlepiej przez pocztową Kasę oszczędności, której czeki Bank wysyła na żądanie bezpłatnie, tak, że na każdej pocztę pieniądze bezpłatnie do Banku wysłane być mogą.

Pożyczki hipoteczne!

Najkorzystniejsza i najpewniejsza przesyłka pieniędzy z Ameryki wprost do nas lub do naszych zastępstw w Ameryce, których adresy każdej chwili na żądanie podajemy. Przesyłka zostaje następnie u nas oprocentowana albo według zlecenia w kraju wypłacona.

PP. Emigrantom zaleca się ten sposób przesyłania w ich własnym interesie, gdyż daje to największą pewność bezpieczeństwa.

Zofia Biesiadecka



Biurowo podróży Oświęcim

Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko wprost do **Biurowo podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,** które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

„WISŁA“

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie, ulica Leona Sapiehy L. 9.

Udziela członkom swoim ubezpieczonym we „Wiśle“ pożyczek na weksle lub skrypta dłużne na najniższy procent i najdogodniejsze warunki spłaty.

Przyjmuje wkładki na książeczki i płaci od nich 5%.

Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszy.

Udziały członków przynoszą dywidendę.

Koncesyonow. reskryptem c. k. Ministerium spraw wewn. z d. 9 sierpnia 1898 r. L. 4647.

„WISŁA“

Ludowe Tow. wzaj. ubez. we Lwowie, Leona Sapiehy 9 zasługuje na poparcie jako najtańsze Krajowe Towarzystwo asekuracyjne.

Spółka fakturowa

w Krośnie
stowarz. zarejestrow. z patrolną poręką
przyjmuje

wkładki oszczędności
i płaci 5 i pół procent od
dnia złożenia.

Dolary i obce pieniądze liczy najwyżej i wydaje bezpłatnie skarbonki dla drobnych oszczędności. — Z Rady nadzorczej Wincenty Jabłoński, poseł do Rady państwa, Dr. Feliks Czajkowski, Jędrzej Krukerak, członek Rady nadzorczej Stron. Lud. itd. Dyrekcya: Wojciech Leuk i Wiktor Sikorski.

Galiczyjski Związek producentów paszy

w Krakowie, Kontumacya za nowym dworcem towarowym

Adres na listy: Kraków fach 130.

Przeprowadza wszelkie transakcje paszą jak: koniczem, siano, słomą i owsem oraz pośredniczy przy dostawie żyta dla c. k. armji.

Dostawy podejmuje tylko od producentów-członków. Zakłada lokalne Spółki producentów paszy dla wspólnej sprzedaży produktów drobnych producentów.

Adres telegraficzny „Zetpepe“, Kraków. Telefon 384

Polecamy gorąco wszystkim,

którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko do

BIURA PODRÓŻY

Włodz. Hordyńskiego w Dukli

Tomasyna!

„Gwiazda“ jest ulubionym i najtańszym ląkowym nawozem fosforowym.

Pod gwarancją prawdziwą tomasynę „Gwiazda“ dostarcza się we workach plombowanych, zaopatrzonych zarejestrowanym znakiem „Gwiazda“ na worku i na plombie.



Bezpłatna analiza kontrolna w krajowych stacjach doświadczalnych chemiczno-rolniczych.

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki I. 18. C.

CENNIKI I BROSZURKI DARMO I OPŁATNIE.

Patent austr. 41756.
Wyrób Krakowski!!
Doskonałe

pokrycie dachówkami

Lekkie i piękne, nie wymaga nigdy reperacji. 8-12 Najwyższy stopień ogniotrwałości.

ASBIT

Zupek asbestowy odporny na zmiany powietrza i wiatru. Fabryka łupku asbestow. „ASBIT“.

Spółka z ograniczoną poręką. KRAKÓW, Fabryka: ul. Starowińska 89 Biuro centr.: „ 48 Dokładne kosztorysy podaje Fabryka za doniesieniem długości krokiew i kalenicy.

Kasa Zaliczkowa w Żywcu

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką

przyjmuje wkładki Oszczędności na 5 1/2%, udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych, bierze w zastaw papiery wartościowe, przeprowadza transakcje, zmienia pieniądze zagraniczne i t. p. Prezesem Rady Nadzorczej. Dr Adam Fonferko. Dyrekcję stanowią: Stanisław Szczepański; Dr J. Łodygowski i Grzegorz Jakubowicz.

UBEZPIECZENIA LUDOWE

bez badania lekarskiego dla ludzi zdrowych obojga płci w wieku od lat 20—55

MOŻNA ZAWIERAĆ POD BARDZO KORZYSTNYMI WARUNKAMI

Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Wyjaśnień udzielają: Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Sekcyje i Agencye.

Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jaknajstaranniej wykonane, jako to: Płótna białe zwykłej i przedcierniowej szerokości, dymy, drellazki, chusteczki do nosa, rączniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewloty, płócienka kolor. na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

TKALNIA PŁOCIEN MICHAŁA MIĘSOWICZA w Korczynie, obok Krosna.

Na badanie próbek towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdziekolwiek płócien kupować nie będzie.

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa

założona została na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 7 czerwca 1918. L. XIII a 2819.8.

Za wkładki złożone w Kasie Oszczędności miasta Strzyżowa i za ich odpowiednie oprocentowanie ręczy miasto Strzyżów w myśl § 8 statutów. 7—10

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa płaci 5% od wkładek.

Obliczanie i dopisywanie procentów odbywa się co pół roku, t. j. z końcem czerwca i grudnia każdego roku. Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa ma bezpieczeństwo popularne, zatem można w niej składać pieniądze małoletnich i pozostających pod kuratelą, na co zwraca się szczególną uwagę PP. opiekunom i kuratorom zwłaszcza, że Kasa sieroce płaci od wkładek tylko 4 1/2%.

Na czele zarządu Kasy Oszczędności m. Strzyżowa stoją:

Prezes Wydziału i członek Dyrekcyi:

Witold hr. Łoś
właściciel dóbr w Zyznowie.

Dr. Wład. Hołubowicz
Dyrektor referent:
zastępca c. k. notaryusza
w Strzyżowie.

Dr. Józef Patryn
Prezes Dyrekcyi:
lekarz i burmistrz miasta
Strzyżowa.

Nie cena ale jakość robi towar tanim!

gwarantowane tkaniny dla gospodarstwa i na wyprawy ślubne. Prześcieradła obrębiane 150x225 cm. cena za 6 sztuk:

dobry gatunek K 14-50
ciemne tkane prima lniane " 18-50
śliczne tkane prima lniane z meretką " 20-50
24 m. „Stefanie weby“ 90 cm. szer. wspaniały gatunek " 14-80
24 „Edelweiss-szifon 80 " 15-50
Ręczniki, chusteczki, ścierki, „obrusy“ stołowe i do kawy jak też bardzo ładną lnianą webę, gładką i damaskową, białą i kolorową wysyła za zaliczką po najtańszych cenach najlepiej renomowana tkalnia płócien

Emil Winternitz, Nachod (Czechy)

Bez skazy białe resztki 6—12 m. długie 4 50 hal. m. Towar nie odpowiadający przyjmuje z powrotem. Ryzyko wykluczone. Próbki darmo i oplatnie. Na resztki próbek nie wysyła się. 2—4

Najlepsze źródło czeskie!



S. Benisch

Tanie pierze! 1 kl. szarego dartego pierza 2 K; lepszego 2-40 K; półbiał. 2-80 K; białego puchowatego K. 5-10, 1 kl. najprzedniejszego białego jak śnieg. dartego 6-40 i 8 K; 1 kl. puchu szarego 6-17 K; białego przedniego 10 K; najprzedniejsz. s pierzi 12 K.

Przy odbiorze 5 Klg. oplatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego nankinu 1 pierzyna 180 cm. długość 120 cm. szerokości wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długości, 60 cm. szerokości napełnionymi nowym szarem, bardzo trwałym puchowatym pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24, pierzyny osobno po 10, 12, 14 i 16 K, poduszki 8-50 i 4 K. Pierzyny 2 mtr. długie 140 cm. szer. po 18, 14-70, 17-80 i 21 K. Poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szer. po 4-50, 5-20 i 5-70 K. Pierzyny z mocnego pisanego płótna 180 cm. długie, 116 cm. szerokie po 12-80 i 14-80 K. Wysyła za zaliczką od 12 K począwszy oplatnie. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za towar nieodpowiedni. Obszerne cenniki darmo i oplatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 805 Czechy.

Miła moterowy ropay 8 konny w Rymanowie także sprzedam. Feliks Habrat, Krościenko Niżne, Krosno. 8-8

Wyborny miód

deserowy kuracyjny, pastoka 5 kg. blaszanka kor. 8-60. Wyborny miód stołowy do picia 4 1/2 l. blaszanka K 7. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. paczka 11 K 80 h. Wysyła za zaliczką J. M. FARBA, Podhajec 87.

Przyjmie zaraz jednego czeladnika i 2 uczeni do roboty kowalskiej Jakób Marawiec. Bronowice wielkie p. Łobzów. 2—8

TANIE CZEESKIE PIERZE!



5 kg nowe darte K 9-60, lepsze K 12, białe puszyste darte K 18, 24, śnieżno-białe, miękkie jak puch, K 80, 86, 42.

Gotowa pościel

z czerwonego nankinu dobrą napełniona, pierzyna lub pierzyna 130 cm długo 116 cm szer. K 10, 12, 15, i 18. 2 m długa 140 cm szer. K 18, 15 18 i 21. Poduszka 80 cm długa, 58 szer. K 8, 8-50, i 4. 90 cm długa 70 cm szer. K 4-50, i 5-50 wykonanie według życzenia. Według miary trzy materace włosienne na 1 łóżko K 27 lepsze K 83—. Przesyła franko za zaliczką od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem porta dozwolona. **ARTUR WOLLNER** Lobes Nr. 62, k. Pilzna (Czechy.) 11—26

NAJWIĘKSZY WYNALEZEK



tego stulecia jest zegarek męzki kieszonkowy „Konkurencya“ z prawdziwym mechanizmem szwajcarskim, 80 godzin idący, cyferblatt emaliowany, w pięknej masywnej i grawirowanej kopercie, z 10-letnią gwarancją K 3-90, 8 sztuki K 10-50. Jeśli się nie spodoba, zwracam pieniądze. Na ządanie wysyłam darmo i oplatnie ilustr. katalog z 4 000 odbitek zegarków, wyrobów jubilerskich i części składowych zegarków wszelkiego rodzaju narzędzi i instrument. muzycznych i towarów galanterijnych.

F. PANM, KRAKÓW, ul. Zielona 3/9. 9-24

Munka ydło

Wyrób galicyjski.
„Wszędzie do nabycia.“

SKARBNIKA POLSKA ILLUSTR. TYGODNIK ARCYDZIEL LITERACKICH

Cud nowoczesnej techniki wydawniczej. Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe!

KAŻDA SERJA OBEJMUJE 13 NUMERÓW I KOSZTUJE **2 KORONY** WRAZ Z PRZESYŁKĄ POCZT.

W prenumeracie: kwartalnie (13 numerów) K 2—, półrocznie K 4—, rocznie K 8—.

SERJA 1-sza (lipiec - wrzesień 1918): 1. Goszczyński, Król Zamczyska. 2. Masterlinck, Błękitny ptak. 3. Romanowski, Dziewczę z Saćca. 4. Korzeniewski, Pojedynek. 5—7. Kraszewski, Chata za wsią. 8. Morgenbasser, Obrona Sokółowa. 9. Kellier, Romeo i Julia na wsi. Czajkowski, Wernyhora. 13. Do la Brète, Mój wuj i mój proboszcz.

SERJA 2-ga. (październik - grudzień 1918): 14. Mickiewicz, Konrad Wallenrod i Grażyna. 15—17. Kraszewski, Pod blachą. 18. Szekspir, Juliusz Cezar. 19—20. Szajnoch, Bolesław Chrobry. 21. Balzac, Vendeta. 22. Turgeniew, Klara Milicz. 23—24. Kipling, Pierwsza księga Dżungli. 25—26. Korzeniewski, Spekulant. 4-6

Prenumeratę przysyłać należy tylko do Administracji „SKARBNIKI POLSKIEJ“ LWÓW, ULICA SOKOŁA L. 4.

Rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu“

SZKOŁA kroju i szycia Wandy Włoszczyńskiej

dyplom. uczennica Parysk. Akad. Umiej. Dla przyjezdnych pensjonat ul. Karmelicka l. 14 II p, Kraków

SPECIALNE
: PIWA :
Bawar-Kasynowe-Porter
wyrobu
Browaru Władysława Klominka w Trzciniicy

uznane zostały na wszystkich światowych wystawach jako wyśmienite!

Browar Trzciniica.
Rok założenia 1845.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

NA RATY MASZYNY

do szycia i haftu

poleca
największy skład w kraju
firmy
R. Pawłowski
w Krakowie, Rynek 18.

Cenniki z historią maszyn darmo i oplatnie.

PARCELACYA

2300 morgów gruntu ornego i leśnego

w bardzo urodzajnej i przepuszczalnej glebie.

Role w bogatej kulturze są wszystkie drenowane i wolne od wylewów, łąki zmeliorowane, wskutek czego przynoszą znaczne dochody, lasy do rąbania i młódniki, zręby na grunta orne do przeistoczenia.

Obszary te sprzeda **Morawski bank agrarny i przemysłowy w Bernie** w najkorzystniejszych warunkach, ratami do spłacenia. Do tego należą:

trzy folwarki i las w gminie Wysokiej (pow. Strzyżów n/W.), 1, 3 i 6 km. od stacji kolejowej Dobrzechów. Kościół rz. - katolicki i ruski, 2 szkoły polskie i 1 ruska w miejscu. Terena naftowe. Razem 550 morgów gruntu ornego i 1100 m. lasu.

folwark Zręcin (5 km. od pow. miasta i stac. Krosno), bardzo ładny pałac z wielkim parkiem, budynki gosp. murowane, pod dachówką. Do sprzedania z 20 morg ornego gruntu, 90 morg, najrentowniejszych zmeliorowanych łąk i 200 morg lasu młodego. Kościół i szkoła w miejscu.

folwark Witanowice górne ma 290 morgów gruntu ornego, leży 1 km. od kolei, 3 km. od pow. miasta Wadowice.

folwark Biała-Lipnik, gdzie jest do sprzedania duży dom mieszkalny i budynki gospodarcze w bardzo dobrym stanie z 60 morg gruntu ornego najlepszej gleby. Wobec tego, że w pobliżu się znajdują wyższe szkoły, jest ten majątek pod względem wychowania dzieci bardzo korzystny dla większej rodziny. Informacji udziela dysponent banku lub nadleśniczy, oba w gm. Wysokiej, poczta i telegraf Dobrzechów, i dysponent banku w Zręcinie, poczta Chorkówka (pow. Krosno).

Przy większych zamówieniach o wiele taniej.



THIERRY'EGO BALSAM
ICH DIEN

THIERRY'EGO BALSAM
jedynie prawdziwy, skuteczny przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, chrypcie, katarze, chorobie płuc, zadęgnięciu, braku apetytu, złym trawieniu, cholerycznych boleściach kurczach żołądka etc. Zewnętrznie przy wszystkich chorobach ust, bólu zębów, jako woda do ust, poparzeniach, wyrzutach etc.

THIERRY'EGO MAŚĆ CENTYFOLIOWA
skuteczna również przy zastarzałych ranach, rakowatych puchlinach, zapaleniom, wrzodach, karbunkulach, wyciąga ciała obce, czyni bolesne operacje zbędnymi. 2 słoiki 3-60.

Apteka pod „Aniołem Stróżem“ A. Thierry
w Pregradzie obok Rohitsch. Dostać można we wszystkich aptekach, hurtowni w drogueryjach.

Ważne dla każdego! Ważne dla każdego!

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE.


Najlepszym lekarstwem we wielu ciężkich cierpieniach jest sławne **WINO ZIOŁOWE**, które pobudza trawienie i czystość krwi. Wino to jest wyciągiem umiejętnie dobranych ziół leczniczych, a działa znakomicie w wypadkach kataru żołądkowego, kurczów i bólów żołądkowych, niestrawności, kataru kiszki i obstrukcji. W czasie choroby **WINO ZIOŁOWE** usuwa w najkrótszym czasie ból głowy, zgagę, wzdęcia, nudności, wymioty, objawy napotymane zawsze u ludzi cierpiących na żołądek. Dla starych i słabowitych dzieci jest **WINO ZIOŁOWE** niezbędnym środkiem wzmacniającym.

Cena flaszki kor. 2-40.

3 flaszki wysyłamy oplatnie nie licząc opakowania ani skrzynek. Jedyny wyrób i skład wysyłkowy:

C. k. Apteka Cyrkularna J. LEWICKIEGO w Buczaczu, Rynek.

Bandaże



na przepuklinę pępek 8 do 12 kor.
Na przepuklinę brzucha 10 do 25 kor.
Na przepuklinę pachwinową 4 do 15 kor.
Na przepuklinę pachwinową gdy już opada w dół 5 do 25 kor.
Opaski przeciw opadaniu macicy 5 do 20 kor.

Pończochy gumowe na zylaki i t. p. Zamawiając należy nadać miarę w około ciała i opisać z którego boku przepuklina i jak wielka? Wiek? Zatrudnienie? Jak długo trwa? Czy nosił jakie bandaże i czy może przechodził operacje? Wysyła dyskretnie za zaliczką pocztową. Gdy nieodpowiada to można wymienić M. L. Polaczek, Sambor. Nr. 51/11-20

Do sprzedania za przystępną cenę duży kamieniołom z kawałkiem gruntu blisko Krakowa. Zgłoszenia do Administr. „Przyjaciela Ludu“, Kraków.

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ograniczoną poręką

Lwów, Kraszewskiego I. 7.
Adres dla telegr. „Pecus“ Lwów, Tel. Nr 1530.

Jest Centralą handlową dla lokalnych Spółek producentów bydła i trzody chlewnej, z których stale ładują Spółki powiatowe w Rzeszowie, Krośnie, Jasle, Łańcucie, i Sanoku oraz lokalne w Łącku powiat Nowy Sącz, w Łużnej powiat Gorlice, Łoniowy i Zakliczyn n. D. powiat Brzesko.

Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych Przyjaciół powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

0.900 podjęsowań od wzdęczych i udrowień

Światową sławę

uzyskał w krótkim czasie
i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

Ichtomentol

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem domowym, który jak najbardziej zastarzałe i uporczywe wypadki:

reumatyzmu, gościec, nerwoboli, bólu głowy lub zębów, klucia w boku, spuchlizny, zapalenia stawów i tym podobne delegalności usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły. Skutek nadzwyczajny. Działanie szybkie i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego ICHTOMENTOLU
Laboratorium chemiczne aptekarza
SZYMONA EDELMANA w Samborze, Rynek 33b.
Pocztą wysyła się franco — (z opłaconą pocztą)
5 flaszek za 6 koron, — 10 flaszek za 10 koron, — 25 flaszek za 23 koron.
UWAGA: Uprasza się żądać tylko Ichtomentolu w plombowanym opakowaniu i zamawiać Ichtomentol tylko ze Sambora.

1.200 sztuków (poświęceń) od lekarzy.

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

ma zawsze na składzie i poleca najtaniej wszelkiego rodzaju nasiona zbóż, koniczyn i traw. — Nawozy sztuczne (żużle i superfosfaty, wapno). — Otręby. — Makuchy. — Maszyny i narzędzia rolnicze dla małych i średnich gospodarstw wiejskich. — Węgle, koks i cement.

Kółka rolnicze mogą całe zapotrzebowanie pokrywać w Syndykacie rolniczym i mają bardzo wielkie opusty. Narzędzia rolnicze, jak młynki do czyszczenia zboża sieczkarnie i t. p., można dostać w Syndykacie już po kilkadziesiąt koron za sztukę.

Radzimy, żeby po kilku gospodarzy zamówiło czy, to nawozy w wagonach, czy narzędzia do wspólnej obróbki roli i zboża, a wtedy taniej im kupno wypadnie.

UWAGA: Spółki handlowo-rolnicze, a mianowicie: w BOCHNI, CHOCHOŁOWIE, RAJBROCIE, TRZCIANIE, ZASSOWIE, ŻEGOCINIE, następnie MIARKA w Brzesku, ŁAN w Dąbrowej, SIERP w Gorlicach, ROLNIK w Jaśle, JEDNOŚĆ w Krakowie, SKIBA w Kętach, SNOP w Krośnie, KOSA w Limanowej, KŁOS w Mielcu, NIWA w Myślenicach, ZAGON w Nowym Sączu, PODHALE w Nowym Targu, ROLA w Skawinie, GLEBA w Tarnobrzegu, PLON w Tarnowie i SIEJBA w Żywcu mają wszystkie powyższe artykuły rolnicze ze Syndykatu rolniczego i dostarczają ich również rolnikom po najniższych cenach.

UWAGA!

ŁATWY ZARÓBEK UBOCZNY
dla osób każdego stanu. K 200 — 300 miesięcznie.
ZGŁOSZENIA POD 4-4
Wacław Hemzaczek, Podgórze.

Do rozparcelowania folwark

w powiecie Gorlickim, obejmujący obszar mor. 220, w tem roli uprawnej mor. 45, łąki mor. 75, ogrodu i obejścia gospodarczego mor. 5, zrzębu mor. 7, zagajników od 18—25 lat mor. 51, drzewostanu mieszanego 50-cio letniego mor. 37. Bliższych szczegółów udzieli **Administracja dóbr Ropa p. loco** koło Gorlic. 6-6

Nie wspierajcie wrogich gazet pieniędzmi za ogłoszenia!

SINA PELZ

Kraków,
ul. Gertrudy 29/L.



Harmont-
kaz 8 klawiszami
k. 2-80z10
klawiszami i 2 re-
jestrami

K 7. Remt. anker zegarek męski wyregulowany z gwaranc. K 450. Garnitur obrus z 6 serwetami z trwałej i pięknej materji, cały garnitur 8 Korony. Cennik na żądanie wysyłam darmo i opłatnie. 12-12

IGNACY CYPRES W KRAKOWIE

ulica Szewska 13/21.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczaj niskich cenach: 1 Brytania Anker Rem. syst. Roskopf 36 godz. z pięknym łańcuszkiem koron 3-90, 1 amer. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. idący, szwajcarski werk z łańcuszkiem kor. 4-70 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny, kor. 11-—. Stalowy damski Remontoir kor. 7-80. Budzik najlepszy koron 3-—. Łańcuszki srebrne od kor. 2-—. Zegarki złote damskie od kor. 20-—. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 8-13



C. k. rządowo upoważnione

Biuro wojskowe

emerytowanego c. i k. majora-
audytora (sędziego wojskowy)

Józefa Martusiewicza

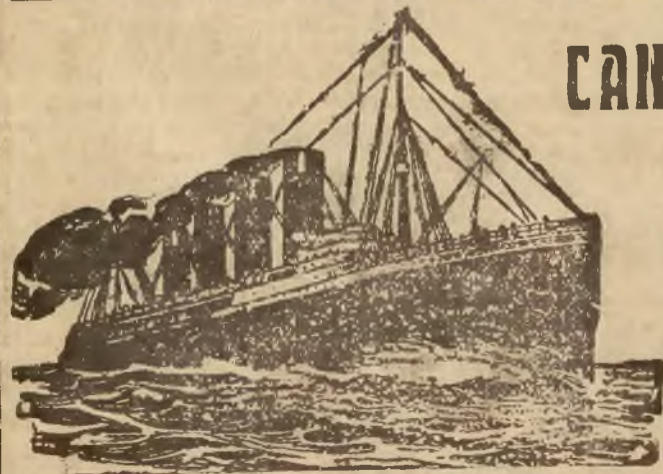
w Krakowie, plac Groble
1. 6, przedtem ul. Zwierzynie-
cka, przeprowadza wszelkie
sprawy wojskowe.



WAŻNE. 11-15

Plaster na nagniotki z gwarantowaną wygubieniem w ciągu 3 dni, cena 1 kr. Srodek na ból zębów usuwający natychmiast ból, 1 kr., poleca

„Antyseptyka“ Kraków, Fach pocz. 77. Oprócz powyższych poleca wate, opatrunki, pasy przepuklinowe (rupturowe) pasy brzuszne opaski dla kobiet i t. p. Esencje do wyrobu rumu i wszelkich wódek. Każdy może sam sobie w domu wyrabiać rum i najlepsze wódki.



Największe Towarzystwo okrętowe i kolejowe

CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady i z Antwerpii do Kanady a także do Ameryki Północnej.

Okręty towarzystwa **Canadian Pacific** wychodzące z Tryestu, **nie posiadają wcale międzypokładu** ale tylko same kajuty na kilka osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy, wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż.

Towarzystwo **Canadian Pacific** ma własne biura okrętowe we Lwowie, Krakowie, Oświęcimiu, Szczakowej, Brodach, Husiatynie i Podwołoczyskach.

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro **w Krakowie, ul. Pawia 1. 14.**